

OSTATNIE WYDARZENIA W FOTOGRAFII

SPORT i W CZASACH

CZY
TEL
NIK

ROK III NR 42 (176) PIĄTEK 27 MAJA 1949 CENA 15ZŁ



Lekkoatletki ZKK Pomorzanie z Torunia, które są obecnie najsilniejszym zespołem kobiecym w Polsce
Fot. KOS

Pierwsza porażka lidera

Gwardia Wisła-Cracovia 0:1 (0:0) Ruch-AKS 0:1 (0:1)
ZZK-Warta 2:1 (1:1) Legia-Polonia 0:2 (0:1)

Pocztunek trenera



Karol Hoffman, któremu lekka atletyka poznańska ma w dużej mierze do zawdzięczenia wielki krok naprzód, gratuluje Adamczykowi nowego rekordu Polski w skoku w dal
Fot. Boronowski



Obaj lekkoatleci widziani z przodu: Hoffman (z lewej) i Adamczyk (z prawej)
Fot. Kos

Dziś w numerze:
**„Szkoła
ma głos”**

Liga szczypiorniaka

AZS KATOWICE — AKS CHORZÓW 7:11 (4:5)

KATOWICE (ek). Gdyby katowicki AZS, który prowadził dwukrotnie 3:1 i 7:5 zastosował odpowiednią taktykę, mistrz Polski AKS Chorzów mógł zejść z boiska pokonany. Akademicy wykazali dobrą formę, zagrali bardzo szybko i ambitnie. Wada ich jest słabe krycie przeciwnika i gra wszereż boiska. AKS — poniżej swoich możliwości, jedynym jasnym punktem był Thiel II, strzelc 6 bramek. Thiel I uzyskał 3 oraz Krawczyk 2; dla pokonanych — Gancorz 3, Kaldonek 2, Fokciński, Haufe po 1. Sedziował ob. Poloczek w miejsce nieprzybyłego sędziego związkowego ob. Pałeczka z Warszawy.

OGNIWO CRACOVIA — POGON KATOWICE 16:4 (8:2)

KRAKÓW (tel.). W spotkaniu między Piłkarską Katowicką a Pogonią uległa wysoko Cracovia 4:16 (2:6). Wczoraj w minutę gry należały do Pogoni, która prowadziła 2:0 i nie wykorzystując rzutu karnego. Jednak lepsza gra Cracovii i słaby bramkarz Pogoni, który po przerwie opuścił bramkę i został zastąpiony przez jednego z graczy, zdecydowały o zwycięstwie. Bramki dla Cracovii zdobyli: Wiecek 7, Lenz 4; Łaska 2; Pacuła; Ciesielski i Kuch po 1. Dla Pogoni: Pałeczka 2, Ziela i Piechowiec po 1. Sedziował mgr Bałcer. Tabela grupy I po tych meczach:

AKS Chorzów	7	14	82:33
Pogon Katowice	6	6	50:37
Cracovia	7	6	43:51
Tecza Katowice	6	4	29:16
AZS Katowice	6	2	6:12

Polonia B. - Górnik Szombierki 1:2 (1:0)
ŁKS Włókniarz - Lechia 5:1 (1:0)

To nie football



To nie football lecz rugby. Fragment z meczu Włochy — Czechosłowacja w Pradze, który wygrali Czechosłowacy 14:6 (0:3). W roku ub podobny mecz zakończył się przegraną CSR w stosunku 0:17

Na obozie w Oliwie



Na obozie w Oliwie. Kandydaci do reprezentacji piściarskiej na mistrzostwa Europy w Oslo, zebrani wraz z trenerami Sztemem i Majchrzyckim
Fot. Kosycarz

**Rekordowa ilość widzów
na czwartkowych meczach ligowych**

Najcięższy zapaśnik



Krysmalski I (waga ciężka) z Wrocławia

Wojewódzkie Biegi Narodowe

W najbliższą niedzielę odbędzie się ostatni etap tegorocznych Biegów Narodowych. We wszystkich miastach wojewódzkich, staną na starcie zwycięzcy biegów powiatowych, aby zmierzyć swe siły i wyłonić ostatecznych zwycięzców poszczególnych województw.

Z półmilionowej masy startujących w dniu 8 maja — wyłoniono 15.000 zwycięzców do biegów powiatowych, z których mniej więcej połowa walczyć będzie o zwycięstwo 29 maja b. r.

Kadra na DANIE

WARSZAWA. (tel.) W związku ze zbliżającym się spotkaniem Polska — Dania, kapitanat sportowy PZPN ustalił już skład kadry reprezentacyjnej, z której wyłoniona będzie jedenastka reprezentacyjna. W skład kadry wchodzi:

bramkarze: Jurowicz, Rybicki i Skromny;
obrońcy: Gędek, Janduda, Barwiński;
pomocnicy: Brzozowski, bracia Jabłoński, Suszczyk, Wiecek;
napastnicy: Hogendorf, Gracz, Kuch, Spodzieja, Cieślak, Muskała, Mamoń, Mordarski, Anioła.

Kadra będzie skoszarowana na specjalnym obozie kondycyjnym w AWF w Warszawie od 30 bm. do dnia meczu. Kierownictwo obozu spoczywać będzie w rękach trenera PZPN Forysia, któremu będą pomocni trenerzy Kuchar i Koncewicz. Wykładowcami na obozie z dziedziny teoretyki będą: dyr. Kisieliński, inż. Przeworski i dr Mielech. Z obozu tego gracie nie będą zwalniani na mecze swych drużyn klubowych nawet w czasie Zielonych Świąt.

Przed meczem z Danią drużyna reprezentacyjna rozegra sparingowy mecz z silnym zespołem SK Bratysława, który jak wiadomo jest liderem ligi Czechosłowacji. Mecz odbędzie się w Sopotu 9 czerwca.

W dniu meczu Polska — Dania drugi garnitur reprezentacyjny rozegra mecz w Lublinie z zespołem Lublina.

W związku z rewanżowym meczem juniorów Polska — Węgry, który odbędzie się 10 lipca br., postanowiono jako przedmecz spotkania Polska — Dania zorganizować spotkanie przypuszczalnej drużyny reprezentacyjnej Polski z reprezentacją Stolicy.

Duńczycy też myślą o zwycięstwie

KOPENHAGA. (tel.) Piłkarze duńscy przygotowują się bardzo starannie do spotkania z Polską. Wykorzystują każdą okazję by reprezentacyjny zespół wykazać w Polsce dobrą klasę a przede wszystkim zgranie — warunek przysięgłego sukcesu.

Duńczycy rozegrali już kilka spotkań sparingowych z zespołami angielskimi. W ub. niedzielę zmierzali się jako reprezentacja Kopenhagi z jednym z czołowych zespołów I ligi angielskiej Manchester City (7 w tabeli). Mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (1:1).

Inne wyniki zagraniczne: Sztolholm — East Five (Szkocja) 1:5 Holandia — Middlesex (amatorzy) 2:5.

Rekord publiczności na czwartkowych meczach ligowych

Czwartkowe mecze ligowe niemal we wszystkich wypadkach, gdzie zmierzali się lokalni rywale, zgromadziły rekordowe ilości widzów. Ogółem 8 czwartkowych spotkań oglądało około 110 tysięcy widzów, co jest rekordem tegorocznego sezonu.

Wyniki były niemiernie sensacyjne. Przede wszystkim lider tabeli stracił pierwsze punkty ze swym „odwiecznym” rywalem Cracovią. W Warszawie tym razem lepszą była Polonia od Legii, na Śląsku AKS zwyciężył Ruch, a w Bytomiu Górnik Polonię. W Poznaniu dominowali Kolejjarze. Jedyny mecz nie „derbowy” w Łodzi między Włókniarzem a Lechią z Wybrzeża, przyniósł sukces miejscowemu.

Przegrupowania w tabeli ligowej nastąpiły jedynie na pozycjach środkowych. Od 1 do 4 miejsc nie się nie zmieniło, podobnie jak i od 10 do 12.

W niedzielę w dalszych meczach ligowych spotkają się: w Krakowie Cracovia — ZSK w Warszawie Polonia — Ruch w Poznaniu Warta — Legia w Chorzowie AKS — Polonia B. w Bytomiu Górnik — ŁKS w Gdańsku Lechia — Wisła.

Hogendorfovi wyszło się wysokie zwycięstwo z Lechią

ŁÓDŹ. (tel.) Mecz piłkarski ŁKS — Lechia wzbudził wielkie zainteresowanie gromadząc około 25.000 widzów. W dniu poprzedzającym zawody, Hogendorfovi śniło się, że jego drużyna wygrała 7:1. Mało brakowało, aby sen ten się ziścił, gdyż zabrakło do tego tylko dwóch bramek. Kierownictwo ŁKS-u i tym razem zaryzykowało szereg eksperymentów, przeznaczając Łaczą na środek ataku a Janeczka na pozycję łącznika. Grano tak przez 20 minut, po czym zdecydowano się jednak na pierwotną koncepcję i Janeczka wrócił na środek ataku.

Od tej chwili mecz stał się ciekawszymi. W 32 min. bramkarz Lechii Pokorski łapie piłkę, dobiega do niego Janeczka i lekko wytrąca mu ją z rąk. Piłka wolno wtoczyła się do bramki. Do przerwy utrzymał się wynik 1:0.

Po zmianie pół ŁKS przez jakiś czas grał w 10-kę, bo Soltyszewski zamierzał się gdzieś w szatni. W tym właśnie momencie, w pierwszej minucie Kupcewicz strzelił pierwszą i ostatnią bramkę dla Lechii. Gra teraz jest raczej wyrównana, choć ataki Lechii są niebezpieczne. W 12 min. z podania Hogendorfa, Baran zdobywa prowadzenie a w 20 min. Łącz podwyższa wynik do 3:1. Lechia zaczyna opadać z sił. Łodzie grają znacznie lepiej i w 40 min. z wypracowanej pozycji przez Patkołę zdobywają czwartą bramkę, a w 2 minuty później Janeczka głową ustala wynik meczu 5:1.

Sędziował wzorowo p. Michał z Krakowa.

W Stolicy wygrała Polonia

WARSZAWA. (tel.) Doroczne derby footballowe Stolicy pomiędzy Polonią i Legią zgromadziły na stadionie WP około 15 tys. widzów. Niestety, nerwowa i chaotyczna gra obu drużyn nie dała widom takich

Leader traci pierwsze punkty

z „odwiecznym” rywalem Cracovią

Lepsza gra defensywy Cracovii zadecydowała o zwycięstwie

Kraków. (tel.) Na nic się nie zdały trwające kilkadziesiąt minut mniej lub więcej zacięte ataki na Wisłę. Zwycięstwo odniosła drużyna, w której ton grze nadawała linia defensywna. Ona to zadecydowała o wyniku. Jedyną bramkę na 9 minut przed końcem meczu zdobył Radon Głowka po silnym wybiegu piłki w pole przez Gędikę. Nie bez winy była to obrona Wisły, która nie umiała zatrzymać Radonia oraz Jurkiewicz, który wybiegł z bramki i pozwolił się wyprzedzić w złapaniu piłki przez napastnika Cracovii.

Po początkowych minutach równorzędnej i spokojnej gry, dalszy ciąg meczu upłynął pod znakiem napiętego pojedynku ataku Wisły z pomocą i obroną Cracovii oraz jej ostatnią instancją, doskonale broniącym Rybickim, doskonale broniącym Rybickim w bramce. Rzadkie były momenty przechodzenia Cracovii do kontr-

ataków. Jej napastnicy wypadli w całości słabo, a tylko pojedynczymi zagraniami zagrażali bramce Wisły Poświat lub Bobula. Kilka ich strzałów dość łatwo zlikwidował Jurkiewicz.

Obrona Wisły nie wkładała zbyt wielkiego wysiłku w odpiernianie anemicznych ataków Cracovii. Zdawało się, że tak długa seria ataków Wisły przyniesie efekt ostateczny w postaci zdobycia chociaż jednej bramki, tym bardziej, że było wiele okazji na „murowane” możliwości decydującego strzału, jednak zawsze znaleźli się o ułamek sekundy szybciej i bardziej zdecydowani obrońcy, czy pomocnicy Cracovii i wszelkimi siłami odsuwali niebezpieczeństwo.

Wiele ostrych strzałów zdołał chwytać Rybicki. Wprawdzie opuścił on po przerwie na parę minut boisko na skutek zaatakowania go przez Kohutę, jednak wrócił i bronił nadal z powodzeniem. Wisła atakowała do 20 minut po przerwie. Napastnicy jej nie widząc rezultatów swych wysiłków, jakby załamali się.

Moment ten został wykorzystany natychmiast przez Cracovię. Cała pomoc, Parpan i obaj Jablońscy przeszli do ataku. Już nie było na swej połowie, lecz grali oni na połowie Wisły, tak że i obrona przesunęła się do przodu. Wszyscy zastrzyk piłek do ataku Cracovii rozruszał jej napastników, gra zmieniała swe oblicze. Przewagę zdobyła Cracovia. Jednak anemia strażowa i ociężałość jej napastników nie zbyt wzmocniła możliwości zdobycia bramki. Zryw Bobuli, czy przebiegi Radonia wywoływały duże zamieszanie pod bramką Wisły, jednak kończyły się na polu karnym. Dopiero długi wykop Gędiki w kierunku bramki niespodziewanie zadecydował o wyniku.

Wisła zerwała się do ponownych ataków, jednak Cracovia miała swój kwadrans i nie pozwoliła na zmianę rezultatu.

Tabela ekstraklasy

	BOISKO			gier	pkt.	st. br.	najlepsi strzelcy
	własne	obce					
	zwyc.	remis	przegr.				
Gwardia Wisła	4	—	1	3	—	8	14
ZSK	4	2	—	1	—	8	12
Cracovia	2	1	—	3	1	8	12
Polonia W.	1	2	1	3	—	8	10
ŁKS Włókniarz	2	1	1	2	—	8	9
Warta	2	1	—	3	—	8	7
Górnik Bytom	1	1	2	—	3	8	7
AKS	2	—	2	1	2	8	7
Ruch	2	1	1	—	3	8	6
Lechia	1	—	2	1	3	8	5
Legia W.	—	—	4	2	—	8	4
Polonia Bytom	—	1	4	—	2	8	3

Zagłębie — PZPN Francja 4:3 (2:1)

SOSNOWIEC. Ostatnie spotkanie rodaków z Francji rozegrane na stadionie Stał z reprezentacją Zagłębia zakończyło się ich porażką 3:4 (1:2). Już w pierwszych minutach Macuga zdobył prowadzenie dla Zagłębia, ale od tej chwili goście przejęli inicjatywę, którą posiadali do końca, zaprzeczając jednak szereg dośrodków sytuacji podbramkowych. Wyrównanie padło dla gości ze strzału Stomianego. Na krótko przed przerwą Macuga zdobył znów prowadzenie tym razem z przebiegi.

Po zmianie pół w 3 min. gry Klim-

za z wolnego strzela trzecią bramkę. Od tego momentu gra stała się ostrą, a miejscami nawet brutalną, przy czym nie bez winy był w tym sekcja p. Kłosek z Sosnowca. Na skutek ostrej gry opuścił boisko bramkarz Niedbala. Dalsze bramki padły ze strzałów Olszewskiego dla Zagłębia i Stomianego (dwie) dla PZPN.

Na 10 minut przed zakończeniem spotkania, dwaj zawodnicy gości Long i Mitkiewicz opuścili boisko.

Drużyny wystąpiły w składach: PZPN Francja Najdek, Gumski, Ma-

łog; Jezuita; Stomiany; Marcinak; Lewandowski; Zagłębie: Niedbala; (Goście): Strauch; Sobieraj (Kosiński); Warak; Tomecki; Prostacki; Olszewski; Trzaska; Siota; Mucha (Klimza) Macuga.

Częstochowa — Kielce 5:2 (2:2)

CZĘSTOCHOWA. (Tel.) W ramach turnieju 3 miast. Częstochowy, Kielce i Radomia, rozegrane zostało w Częstochowie spotkanie Częstochowa — Kielce, zakończone zwycięstwem gospodarzy 5:2 (2:2). Mecz stał na dobrym poziomie i prowadzony był w szybkim tempie, przy czym stroną przeważającą byli miejscowi. Kielczanie aczkolwiek słabi technicznie, grali b. ofiarnie i ambliwie. Prowadzone dla Kielc uzyskał w 11 min. Sułak a w 4 min. później Baranlak wyrównał, przy czym nie bez winy był bramkarz gości. Drugą bramkę dla miejscowych zdobył Halkiewicz. W 30 min. Sułak ustalił wynik do przerwy.

Po przerwie, dalsze bramki dla częstochowian uzyskali: Selfried 1 i Baranlak 2. Sędziował p. Michałczyk. Widzów około 5.000.

Śląsk — Sofia 4:4

JANÓW. W czwartek odbył się mecz zapasniczy pomiędzy reprezentacją Śląska i nieoficjalną reprezentacją Bułgarii występującą pod nazwą Sofia.

Zapasnicy śląscy uzyskali piękny sukces remisując 4:4. Mistrz

Tym razem w Chorzowie lepszy AKS

AKS: Janik, Durniok, Karmański, Kulig, Janduda, Wieczorek, Cholewa, Muskała, Spodzieja, Bożek, Barański.

RUCH: Szeja, Morys, Oslizlok, Suszczyk, Bartyła, Dzielon, Przecherka, Cebula, Alszer, Cieślak, Kubicki.

Prognostyki stawiane przed meczem chorzowskim sprawdziły się. Zwyciężył AKS i to zupełnie zasłużenie. Jedyna bramka padła w trzeciej minucie, a zdobył ją Spodzieja. Napastnik ten pięknie wykorzystał podanie Muskały, przetrząsł piłkę przez obrońcę Ruchu Oslizloka i skierował ją do bramki nad Szeję, któremu obrońca zasłonił pole widzenia. W dalszym ciągu gry zdawało się, że wynik będzie podwyższony, AKS bowiem przeważał. Ruch w tym okresie nie wiele miał do powiedzenia. Atak AKS raz po raz przedstawiał się pod jego bram-

kę, stwarzając groźne sytuacje. Do wykończenia tych sytuacji zabrakło jednak strzelców. Odważający się na strzały Spodzieja i częściowo Muskała, byli pilnie strzeżeni przez obronę Ruchu i nie wiele mogli zrobić. Trzykrotnie atak AKS miał okazję do podwyższenia wyniku i trzykrotnie skończyło się na niczym. W jednym wypadku Spodzieja miał wyjątkową pozycję: był sam na sam z bramkarzem w odległości 6 m i trafił... w słupek. Zdecydowana przewaga AKS utrzymała się do przerwy.

Po zmianie pół sytuacja zmieniła się. Do głosu przyszedł Ruch, który lepiej wytrzymał mecz kondecyjnie i odtąd przeważał, prześladował stale pod bramką Janika. Wynikiem tej przewagi była duża ilość kornarów na jego korzyść. Nic z tego jednak nie wyszło, gdyż tyły AKS zwłaszcza Janduda i Karmański byli silną zaporą. Poza tym atak Ruchu nie wykazywał zdecydowanego strzału. W okresie przewagi piłkarze Ruchu, dwukrotnie mieli pewne okazje uzyskania bramki. W jednym wypadku Karmański stojąc na linii bramkowej obronił strzał Alslera, w drugim zaś Janik wypiastkował piłkę na kornier. Do końca meczu zaznaczała się nadal przewaga Ruchu, a AKS ograniczył się do utrzymywania wyniku, co mu się w zupełności udało.

U zwycięzców wyróżnił się Janduda, pełniący rolę stopera i Karmański. W ataku najlepszym był Spodzieja, najsłabszymi Barański i Cholewa. W zespole Ruchu o stojał Bartyła, który zastopował wiele ataków przeciwnika. Poprawnie zagrał Dzielon w pomocy, słabszym natomiast był Suszczyk. Najsłabszą linią Ruchu był atak. W pierwszej części zagrał on chaotycznie, w drugiej zaś zabrakło mu strzału.

Sam mecz stał na bardzo przeciętnym poziomie, 25 tysięcy widzów nie miało się czym zachwycić. Sędziował Przybyś z Bydgoszczy b. dobrze.

Kielas wygrał bieg IKP

BYDGOSZCZ. (tel.) Bieg na przebieg na trasie 3.000 m o puchar Ilustrowanego Kuriera Polskiego, zgromadził w tym roku na starcie najsilniejszą stawkę przebiegawców, w ośmioletnich zawodnikami Wybrzeża, Warszawy, Poznania, Łodzi i innych większych miast Polski. O popularności biegu świadczyło 20.000 tłum widzów zgromadzonych wzdłuż trasy i na trybunach.

Zwycięzcą biegu i zdobywcą pucharu został Kielas (Lechia — Gdańsk) w 9.21.4 min. przed Mańkowskim (Lechia Gd) 9.22.4 oraz Płotkiewiczem (Związkowiec Poznań) 9.23.0. Na dalszych miejscach uplasowali się: 4) Korbań (Zryw Gd), 5) Czajkowski (Ogn. Warszawa), 6) Dzwonkowski (Spójn. Zryw Włocławek), 7) Wojtas (Lechia Gd). Na ósmym miejscu znalazł się zaskoroczny zdobywca pucharu Świdniańskiego z gdańskiego Zrywu. Najcięższą stawkę biegaczy wystawiła bydgoska Gwardia (184 zawodników), za co uzyskała specjalną nagrodę.

WARSZAWA. (Tel.) W Warszawie pod Warszawą rozegrano wyścig kolarski na dystansie 100 km o mistrzostwo województwa warszawskiego. Wyścig ten był właściwie wyścigiem o mistrzostwo Polski, gdyż prócz Nowocześni i Wygłędni na starcie stanęli wszyscy najlepsi zawodnicy polscy. Po raz pierwszy po wojnie bieg ten rozegrano na czas, czyli że zawodnicy byli wypuszczani ze startu co dwie minuty.

Zwyciężył Czyż (Gwardia Warszawa) w czasie 2.45.59 godz. Następne miejsca zajęli: Piatrowski 2.46.07 g.; Wójcik 2.46.18.7; Olszewski; Siemiński; Kapiak; Napierala; Rzeźnicki; Targonski i Salaga.

ANTWERPIA. Pływak holenderski Kłewet, wchodzący w skład drużyny, która ustanowiła nowy rekord Holandii w sztafecie 3 x 100 m st. zmian. w czasie 3.29.1, przepłynął swój odcinek st. grzbiet. w 1.07.5 bijąc o 0.4 własny rekord kraju.

WROCŁAW. W turnieju tenisowym młodzieży szkolnej we Wrocławiu uzyskano dalsze wyniki: Mierzanowski (Góra Śląska) — Kozłowski 6:1, 6:0. Wyczółkowski — Wrzesiński 7:5, 3:6; 6:4; Biedrawa (Wrocław) — Gostapczyk (Opole) 3:6; 10:8, 2:6; Tomczykowski (Katowice) — Cieszkowski (Katowice) 1:6, 3:6; Gostapczyk (Opole) — Kuryłek (Wrocław) 6:1, 6:0; Niżankowski (Rybnik) — Jedryś (Katowice) 1:6, 2:6. (Patrz str. 5).

Konferencja w PZPN

30 lat polskiego piłkarstwa

100 tysięcy graczy

WARSZAWA. Polski Związek Piłki Nożnej jest jedną z nielicznych organizacji sportowych, która sporadycznie urządza konferencje prasowe. Taka konferencja odbyła się w ub. wtorek. Powołano ją omówieniu aktualnych zagadnień piłkarskich i zamierzeń na najbliższy okres czasu.

W roku bieżącym przypada 30-lecie istnienia PZPN. W tym roku za rejestrowano też 100-tysięcznego piłkarza, którym jest 19 letni Henryk Gasiorowski z Tomaszowa Maz. członek Związkowca.

PZPN odstąpił od urządzania specjalnych uroczystości jubileuszowych, a zamiast na to ofiaruje 100 piłek Ludowym Zespołom Sportowym. 100 tys. piłkarz z Tomaszowa będzie zaproszony na mecz Polska — Dania i odpowiednio uhonorowany.

Przez inż. Przeworski oraz przewodn. Wydz. Sport., Szymkowiak omawiając prace związku wskazywał na bolączki, stwierdzając jednakże minimalną poprawę poziomu naszych zespołów. Główną bolączką reprezentacji jest brak silnych zespołów klubowych, na których mogła by się opierać wybrana jednostka, jak to bywało dawniej. PZPN dając o podniesienia poziomu, zamierza poprzez zrzeszenia sportowe utworzyć 4 silne drużyny. Dalszym dążeniem do podniesienia poziomu naszego piłkarstwa będą: zaangażowanie trenera zagranicę (prawdopodobnie Węgry) i wysłanie naszych trenerów na przeszkolenie za granicę. Projektuje się wysłanie mgr Balcera, mgr Jesionke, Forysia, Konewicza, Borowieckiego oraz kilku znanych dawniej zawodników, jak: Szczepaniaka, Artura, Korba i Drabińskiego.

Oprócz spraw technicznych, omawiano na konferencji również sprawy sędziowskie. Referował je prezes PKS, Glinka. Sprawa sędziowska to jedna z największych bolączek naszego piłkarstwa. Polska posiada zaledwie 1.700 sędziów, a więc zaledwie jedną czwartą tego co potrzebuje. Daje się odczuwać brak napływu nowych i młodych sił. Nie

jest w tym bez wpływu reagowanie publiczności na mylne nieraz oceny sędziów, którzy podobnie jak i zawodnicy mogą robić błędy.

Przewodn. Wydz. Gier i Dysc., Krug referował sprawy pracy swego resortu. Opracowano już terminarz spotkań o wejście do II Ligi, który zostanie niebawem ogłoszony. Dala się zauważyć nieznaczna poprawa w dyscyplinie na boiskach, ale jest to jeszcze dalekie od stanu jaki winien być. WG i D w dalszym ciągu będzie energicznie walczył i przeciwstawiał się wszelkim próbom niesportowego zachowania się na boisku.

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefon: 309-73 (wewnętrzny 004, 337-24, 335-82). Administracja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73, (wewn. kier. 009, dział prenumeraty 008). Sekretariat komitetu redakcyjnego: Katowice, ul. Rakowiecka 23. Konto P. K. O. III-450. Wydawca: „Czytelnik” Katowice, ul. 3 Maja nr 12. Redakcja: Katowice, ul. 3 Maja nr 12, telefon: 876-83 i 876-84. Drukarnia nr 1, tel. 545-00. Drukarnia nr 3 Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej miesięcznika z odbiorem na miejscu „Czytelnik” Katowice, Prenumerata w Katowicach zł. 80.—, z przesyłką pocztową zł. 95.— R 62.838

W Czerwiewsku wre praca

Głos syreny wibruje mocno w powietrzu i powoli zamiera. Godzina 6 rano. Miasteczko Czerwiewskie pogrążone jest jeszcze w ciszy lecz w odległym o 2 kilometry, położonym wśród pięknych sosnowych lasów Centralnym Ośrodku Wychowania Fizycznego KCZZ — dźwięk syreny jest hasłem do rozpoczęcia nowego dnia pracy.

Korytarzami nowoczesnych budynków, mieszczących sypialnie, przebiegają młodzi ludzie, jeszcze trochę zaspani, zimny prysznic zmywa jednak pozostałości snu. Za chwilę następuje zbiórka przed budynkami, skąd grupami ruszają do pobliskiego lasu na marszo bieg.

O godz. 7-mej, piękna sala jadalna wypełnia się tłumem kursistów — pochłaniających z łiciem

doradza w wypadkach i higieny — zabiega się z wykładami o anatomii i fizjologii, metodyka gier sportowych łączy się z zaprawą, a przepisy siedziowania pozwalają na bezstronne i obiektywne spojrzenie na wartość moralną i fizyczną poszczególnych zawodników jak i całego zespołu.

„Szara eminencja” jest gimnastyka, którą muszą w Czerwiewsku uprawiać wszyscy. Jest ona warunkiem tężyzny fizycznej i utrzymania kondycji — toteż przez cały czas pobytu obowiązuje na kursie.

W chwili obecnej w Ośrodku prowadzone są dwa kursy — jeden dla przodowników piłki ręcznej i gier sportowych, obsadzony przez 15 kursantek i 37 kursistów, drugi na przodowników w. f., liczący 140 uczestni-

zreszeń. Teorię i zajęcia praktyczne prowadzi grupa instruktorska, złożona z 16 osób oraz 2 instruktorów kulturalno - oświatowych. Wykłady i zajęcia postawione są na bardzo wysokim poziomie — o czym świadczą wypowiedzi uczestników kursów. Oto, co mówi o swym pobycie w Czerwiewsku znana lekkoatletka Gebołisówna z Hajduk W., wysłana na kurs przez Zrzeszenie Sportowe „Unia”.

— Jestem niezmiernie zadowolona, że moje władze sportowe wysłały mnie do Czerwiewska. Mimo, iż jestem inspektorką gier sportowych i lekkoatletyki na nasze koła sportowe — to teraz dopiero przekonałam się, jakie miałam wielkie braki do wyeliminowania. Metody szkoleniowe — są dla mnie rewelacją. Dlatego też, brak mi po prostu słów uznania dla kierownictwa

codziennymi zajęciami, trenując zawzięcie lekkoatletykę — i miałam sposobność treningu z Marianem Hoffmanem, który tu gościł przez kilka dni.

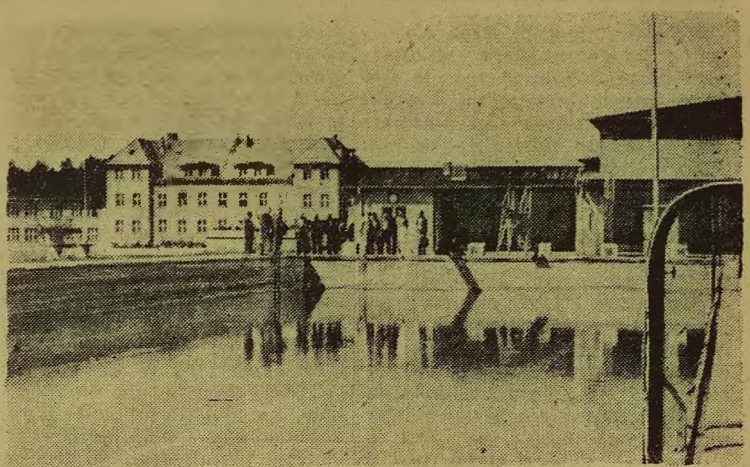
— No, a czy taki podwójny trening nie jest dla pani zbyt intensywny? — pytamy.

— Przez pierwszych kilka dni czułam się „jak z krzyża zdjęta”. Ale to minęło i z żalem myśle o niedalekim już wyjeździe. Są tu tak świetne warunki, że chciałoby się tu zostać przez cały rok. Prosimy też o wydanie opinii boksera wrocławskiego Pafawagu, ob. Szczepana Michała, który przyjechał tu na kurs w. f.:

— Uważam, że przez tworzenie takich ośrodków, jakim jest Czerwiewsk — sport polski podniesie się szybko na najwyższy poziom. Wszyscy, którzy przejdą przez szkołę czerwiewską, staną się napełnieni nie tylko dobrymi przodownikami, ale i równocześnie dobrymi sportowcami. Praca jest tu ciężka, ale osiągamy za to coraz to lepsze wyniki. Mimo, iż jako bokser, bardzo dużo czasu poświęcałem — to przez pierwsze dni po gimnastyce na przyrządach — trochę mnie męsiły bóle. Dziś to minęło i kondecyjnie czuję się świetnie. Nie obawiam się też czekającego mnie meczu z Gedanią w czerwcu, kiedy spotkam się z Kudackiem.

Trzecim z naszych rozmówców — jest Post Witold ze Spójni Warszawa — Praga. Jest on pracownikiem Wedla, a przyjechał na kurs gier sportowych. Tak o kursie, jak i samym ośrodku wyraża się w superlatywach. Ponieważ jest tu starostą — pytamy o życie obozowe i stosunki wśród kursistów:

— Współżycie z kolegami układało się od samego początku jak najlepiej. Rada obozowa wpro-



Basen w Czerwiewsku z widokiem na główny budynek Ośrodka

wadziła współzawodnictwo w utrzymaniu czystości i punktualności. Wydaliśmy pierwszą na tym obozie gazetkę ścienną, urządzamy wieczory świetlicowe, które cieszą się wielką popularnością wśród mieszkańców Czerwiewska. Zespoły nasze wyjeżdżają również do okolicznych miejscowości, gdzie przez rozgrywanie spotkań propagują sport. Uchwaliliśmy uporządkowanie boiska piłki ręcznej przez całkowite oczyszczenie z chwastów oraz przygotowanie słabszych kół do egzaminów tak, aby wszyscy wyjechali z dyplomami. To ma być małym dowodem naszej wdzięczności dla kierownictwa oraz dla Rady Sportu KCZZ.

KCZZ nie szczędzi pieniędzy ani wysiłku, aby Czerwiewsk stał się ośrodkiem wzorowym. Korzystamy jeszcze z obecności GUKF Kosmana i sekretarza Rady Sportu KCZZ Dołowego, aby

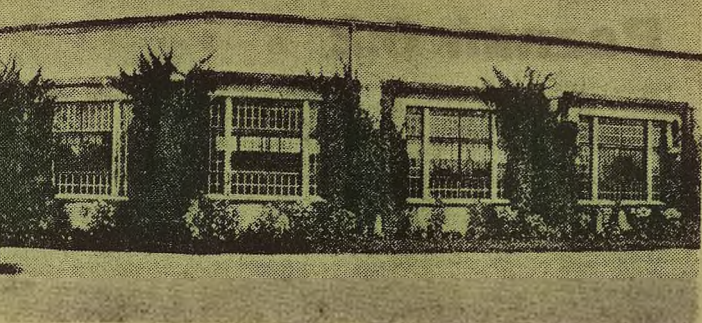
dowiedzieć się o planach na przyszłość.

— Ośrodek w Czerwiewsku — mówi — Kosman — stanie się nie tylko wzorowym. Będzie on wielką kuźnią sportu polskiego. Dzięki dobremu warunkom — może być czynny cały rok. W tym roku przewidujemy przeszkolenie 2.000 instruktorów i przodowników sportu.

W przyszłym tygodniu rozpoczynamy budowę stadionu sportowego, mieszczącego boisko do piłki nożnej i ręcznej, 4-torową bieżnię, rzutnię, skocznię — wszystko urządzone najnowocześniej. Remontujemy drugą halę sportową, w której trenować będą bokserzy i zapasnicy. Kończymy remont sali wykładowej i świetlicy, mogącej pomieścić 500 osób. Dysponujemy nowoczesnym basenem pływackim o sześciu torach i trzech trampolinach. To jest chyba gwarancją, że Czerwiewsk da przybywającym do niego kursistom jak najlepsze warunki do nauki i treningów.

Ob. Dołowy stwierdza krótko: „KCZZ dotrzyma słowa — i Czerwiewsk stanie się największym i najnowocześniejszym ośrodkiem wychowania fizycznego.”

Patrząc na to, co zrobiono dotąd — nie trzeba być entuzjastą, aby móc bezstronnie stwierdzić, że słowa te rzeczywiście są konsekwentnie i planowo wprowadzane w czyn. Wyjeżdżamy z Czerwiewska z mocnym przekonaniem, że sport polski wszedł rzeczywiście na nowe drogi rozwoju.



Budowla, w której w Czerwiewsku mieszkają kursисти

wilczym apetytem obfite śniadanie. Śniadanie mija szybko i nowy dźwięk syreny oznajmia, że jest już godz. 8-ma — i czas zabrać się do pracy. Młody drobny deszcz, ale ćwiczące zespoły nie chcą się przenieść do hali gimnastycznej. Różnokolorowe koszulki gimnastyczne mieszają się z ubraniami treningowymi, na których widnieją emblematy i nazwy klubów i zrzeszeń sportowych całej Polski. Na wszystkich sześciu boiskach koszykówki, siatkówki i szczyptorniaka trwa bezustanny ruch. Pod kierunkiem i fachowym okiem trenerów i instruktorów przyszli przodownicy sportu związkowego poznają tajniki i zasady gier sportowych, przepisów i metodyki, czy siedziowania.

Instruktorzy, wychowankowie AWF, są gwarancją odpowiedzialnego poziomu nauczania, a ich zapal i chęć przelania w adeptów wszystkich swych wiadomości, jest pewnikiem, że nowe kadry instruktorów, staną się w terenie mocnym momentem w akcji właściwego umasowienia sportu Polski Ludowej.

Najlepiej zresztą zobrazuje to program zajęć.

Teoria walczy tu o supremację z zajęciami praktycznymi. Pomoc

ków. Obesialo je 9 zrzeszeń sportowych pionu KCZZ. Kursiści uzupełniają braki w kadrach trenerskich i instruktorskich swoich

ośrodków, które nie szczędzi sił, aby uczestnicy po ukończeniu kursu stali się naprawdę fachowymi i wartościowymi przodownikami sportu. Osobiście, poza

Pierwsza lista najlepszych lekkoatletek

Poniżej zamieszczamy pierwszą tegoroczną listę najlepszych wyników lekkoatletycznych w konkurencjach kobiecych. Godnym podkreślenia jest szereg nowych nazwisk, choć na ogół wyniki są jeszcze przeciętne.

100 m.

Rekord świata: 11.5 STEPHENS — USA (1936 r.).
Rekord Polski: 11.6 WALASIEWICZOWNA (1937 r.).
Najlepszy wynik europejski w tym sezonie: 12.0 BLANKERS KOEN — Holandia.
Najlepszy wynik Polski w ub. roku: 12.5 HEJDUKA (Śląsk) — 10 wynik: 13.0.
12.9 Adamska — Poznań
13.0 Bartkowiak — Toruń
13.0 Orsztynowicz — Toruń
13.2 Lesznerówna — Poznań
13.5 Legutko — Kraków
13.6 Piwowarówna — Śląsk
13.7 Burzykówna — Śląsk
13.8 Słomczewska — Łódź
13.8 Wajsówna — Śląsk
13.8 Heczko — Gdańsk
13.9 Białkowska — Poznań

Wzwyż

Rekord świata: 1.71 BLANKER KOEN — Holandia 1943.
Rekord Polski: 1.50.5 KRAJEWSKA (Poznań) 1939 r.
Najlepszy wynik europejski w tym sezonie: 1.50 BORODINA (ZSRR).
Najlepszy wynik Polski w ub. roku: 1.47 PENNERS — WISNIEWSKA (Gdańsk) 10 wynik: 1.40.
143 Kowalska — Toruń
142 Rączewska — Wrocław
140 Herdówna — Śląsk
140 Białkowska — Poznań
140 Lesznerówna — Poznań
137 Grzybówna — Kraków
137 Bułzanka — Kraków
135 Wajsówna — Śląsk
135 Pajerowa — Śląsk
135 Pogorzelska — Gdańsk

W dal

Rekord świata: 6.25 BLANKERS-KOEN (Holandia) 1943 r.
Rekord Polski: 6.04 WALASIEWICZOWNA (1937).
Najlepszy wynik europejski w tym sezonie: 5.34 KIREJEWA (ZSRR).
Najlepszy wynik Polski w ub. roku: 5.50 NOWAKOWA (Łódź) 10 wynik: 4.96.
501 Lesznerówna — Poznań
497 Pajerowa — Śląsk
494 Orsztynowicz — Toruń
488 Legutko — Kraków
486 Gościński — Toruń
483 Burzykówna — Śląsk
481 Kowalska — Toruń
477 Rączewska — Wrocław
475 Wajsówna — Śląsk
461 Jędrowska — Poznań

Kula

Rekord świata: 14.59 SEWRIUKOWA (ZSRR) 1948 r.
Rekord Polski: 13.21 FLAKOWICZ (Warszawa) 1937 r.
Najlepszy wynik europejski w tym sezonie: 13.38 PICCINI (Włochy).
Najlepszy wynik Polski w ub. roku: 12.55 BREGULANKA (Śląsk) 10 wynik: 10.66.
11.13 Konikówna — Kraków
10.93 Szendzielorzówna — Śląsk
10.92 Bregulanka — Śląsk
10.63 Dikowska — Kraków
10.30 Drzewiecka — Gdańsk
9.95 Klimowska — Kraków
9.93 Brzeźniowska — Poznań
9.78 Sinoracka — Toruń
9.45 Struszyńska — Wrocław
9.38 Peskówna — Łódź

Oszczep

Rekord świata: 48.63 BAUMA (Austria) 1948 r.
Rekord Polski: 44.03 KWAŚNIEWSKA (Łódź) 1936 r.
Najlepszy wynik europejski w tym sezonie: 46.21 CZUDINA (ZSRR).
Najlepszy wynik Polski w ub. roku: 39.85 SINORACKA (Toruń) 10 wynik: 30.30.
39.85 Sinoracka — Toruń
30.30.



Lesznerówna z AZS Poznań prowadzi w skoku w dal w tabeli najlepszych wyników tegorocznych

Fot. Borowiecki

36.60 Sinoracka — Toruń
32.27 Klimowska — Kraków
32.24 Szendzielorzówna — Śląsk
30.45 Bregulanka — Śląsk
29.85 Konikówna — Kraków
29.64 Bułzanka — Kraków
28.97 Pajerowa — Śląsk
28.18 Kowalska — Toruń
26.73 Tkaczyk — Warszawa
26.50 Felchnerowska — Toruń

Dysk

Rekord świata: 53.25 DUMBADZE (Z. S. R. R.) 1948 r.
Rekord Polski: 46.22 WAJSÓWNA (Łódź) 1936 r.
Najlepszy wynik europejski w tym sezonie: 41.38 CORDIALE (Włochy).
Najlepszy wynik Polski w ub. roku: 40.31 DOBRZAŃSKA (Warszawa) 10 wynik: 32.11.
36.65 Dobrzańska — Warszawa
30.09 Peskówna — Łódź
28.34 Piotrowska — Łódź
27.09 Pytlakówna — Poznań
26.03 Materówna — Łódź
25.57 Jędrowska — Poznań
25.55 Mirkiewiczówna — Rzeszów
24.50 Morawska — Rzeszów
24.55 Broszkiewiczówna — Wrocław

RZYM. Podczas zawodów lekkoatletycznych w Mediolanie, Missoni przebiegł 400 m p.p. w dobrym czasie 53.5 sek.; Moretti uzyskał na 200 m — 21.8 sek.; Taddia rzucił młotem 52.76 m; Tagliaterra przebiegł 100 m w 12.1 sek.; a Gabric rzucił dyskiem 40.49 m

Kronika PZLA

WARSZAWA. PZLA ustalił obsadę instruktorów, kursów kondycyjno-przygotowawczych, które odbędą się przed większymi imprezami w sezonie letnim.

Kurs w Czerwiewsku w dniach 1—19 6. dla kadry reprezentacyjnej przed międzypaństwowym meczem z Czechosłowacją kobiet (19. VI. w Krakowie), poprowadzą: Mgr. Zakrzewski, Warchałowski, Hoffman Marian, Felski, Biniakowski i Kucharski.

Kurs dla juniorów od 1 do 21 lipca, na który wybierze się najlepszych zawodników po mistrzostwach juniorów Polski (25/26. VI.) odbędzie się na terenie AWF Warszawa. Instruktorami obiecującej młodzieży będą: Pabis, Gassowski i Morochczyk.

Podobny kurs dla junierek przeprowadzony zostanie w tym samym czasie w Olsztynie prowadzony przez: Dobrowolskiego, Szczepickiego, Piskorskiego, i Chelmeckiego.

Przed indywidualnymi mistrzostwami Polski mężczyzn 23 i 24 VII. w Gdańsku odbędzie się kurs w dniach 10—24 VII. w Gdańsku poprowadzony przez Karola Hoffmana, Zieleniewskiego i Żylińskiego, a przed mistrzostw. kobiet Łódź 30 i 31 7. trenerzy mgr Zakrzewski, Morochczyk i Gassowski będą szkolili zawodniczek w AWF na Bielanach w drugiej połowie lipca.

Ostatni kurs z tego cyklu organizuje PZLA przed międzypaństwowym meczem w lekkoatletyce mężczyzn i kobiet Polska — Węgry, który odbędzie się 3—4 września w Katowicach. Obóz trwać będzie od 20 sierpnia do 3 września.

Mężczyźni jadą na Śląsk, gdzie instruktorami będą Wachalowski, Kozubek i jeden trener PZLA, kobiety przystąpią do treningów w Krakowie pod kierunkiem Dudka, Buchały i jednego trenera PZLA (wyznaczony zostanie później).

Oprócz tych obozów GUKF organizuje kursy dla młodzieży, ZMP, ZHP i przodowników lekkoatletyki w Lidzbarku, Czerwiewsku i Zio-

cieńcu, na które PZLA deleguje instruktorów do przedmiotów lekkoatletycznych: Dobrzańska, Christensen, Piskorskiego, Siemiątkowskiego, M. Hoffmana, Felskiego, Michalskiego, Kalisiewicza, Perziewskiego, Mateckiego i Rutkowskiego.

Δ Mistrzini Polski w skoku w dal Nowakowa nadesłała pismo do zarządu PZLA, w którym donosi o decyzji wycofania się z życia zawodniczego. Nowakowa dziękuje PZLA za dotychczasową opiekę i deklaruje chęć pracy na polu instruktorów. Powodem wycofania się Nowakowej z czynnego uprawiania lekkoatletyki jest chęć powrotu do życia rodzinnego.

Δ Zarząd PZLA zwrócił się do GUKF-u, na zasadzie doświadczenia po odbytych niedawno kursie instruktorów w wnioskiem o zorganizowanie kursu weryfikacyjno-doszkoleniowego dla trenerów i instruktorów, którzy nie mogli z powodu braku miejsc, wziąć udziału w kursie poprzednim. Kandydatów na kurs, który odbyłby się w październiku wybiorą zrzeszenia sportowe w porozumieniu z okręgami.

Δ Materiały z I kursu unifikacyjnego będą ogłoszone drukiem nakładem GUKF-u w seriach, według konkurencji. Pierwsza seria ukaże się już za 6 tygodni.

Δ Zarząd PZLA wysłał do Gdańska swego delegata, w celu komisji tego zbadania stanu stadionu Zarządu Miejskiego we Wrzeszczu, oraz ustalenia przyczyn absencji Łomowskiego w drużynowych mistrzostwach Polski i sprawdzenia jego formy, w związku z mającym nastąpić wyjazdem Łomowskiego na zawody do Budapesztu w dniu 19 czerwca.

Δ PZLA przypomina okręgom, że dotychczas obowiązują minima dla klas, A i B ustalone w październiku ub. roku, gdyż nowe listy klasyfikacyjne nie zostały jeszcze zatwierdzone.

Δ Zarząd PZLA wysłał do Poznania gratulacje Adamczykowi i jego trenerowi z okazji pobicia rekordu Polski.



Morochczyk przechodzi wysokość 3,80 m. Fot. API — Franekowiak



To i owo...

● Polski Związek Piłki Nożnej jest organizacją, która w ostatnich czasach była w sporcie pod największym ostrzałem krytyki prasowej. Słusznie czy nie? — Prasa uważa — że tak, PZPN — że nie „Z Rumunii” nawet w dobrych czasach naszego futbolu zwycięstwa nie przychodziły, a przy tym „przecież porażki bynajmniej jeszcze nie do wódz, że poziom jest niski” — argumentuje PZPN, przypominając przy tym równocześnie ataki na prasę: „pisma sportowe są równie odpowiedzialne za poziom, nie ma artykułów dokształcających, prasa nie przynosi wywodów fachowych” itp. Jest w tym ataku pewna doza słuszności, tylko nie można tej słuszności generalizować. Zarzut nie noże dotyczyć Sportu i Wzrostu. Od początku naszego istnienia nie brak na naszych łamach prac upiśmających na postęp w wychowaniu. Daliśmy m. in. cykl artykułów o zasadach systemu WM, które w wielu klubach odczytywano w zbieraniach drużyn i uczono się z nich. Mamy tego dowody. Nigdy natomiast nie widzieliśmy artykułów wysiłających spod pióra któregoś z członków licznego grona fachowców PZPN. Poza jednym dyr. Kisielińskim nikt jakoś nie uważa dzielić się z masami przez prasę swoją fachową wiedzą, choć jest to przecież ogólnie przyjęte (patrz „Sowiński Sport” — gdzie pisują nie tylko dziennikarze). Nie to jednak jest celem dzisiejszego „to i owo”. Trzeba przyznać PZPN-owi zalety, które nie ma żaden z związków. PZPN atakowany nie boi się podjąć rozmów fachowych z atakującymi go dziennikarzami. Zaprasza wszystkich na konferencje prasowe, podejmuje dyskusje, przyjmuje słuszne uwagi, szuka drogi poprawy. To naprawdę trzeba ocenić i postawić za wzór. A to dla nas jest jednym z dowodów, że PZPN nie tylko chce poprawy, ale dąży do niej. Wierzymy też, że ją osiągnie.



Przy tej okazji trzeba dodać, ileż to byłoby do powiedzenia i wyrównania na konferencji prasowej w takim np. boksie czy w lekkiej atletyce. Ale tam fachowcy są „ponad wszystko”. Choć potem się okazuje, że w jednym roku mianuje się faceta trenerem olimpijskim, wysłała się go do Londynu za ciężkie pieniądze, stwarza się mu warunki jakich jeszcze żadnemu z polskich trenerów nie stworzono w tej gałęzi sportu, a na drugi rok kiedy się przeprowadza kurs unifikacyjny dla trenerów i instruktorów, ich podział, ogłasza listę swych nauczycieli, to trenera olimpijskiego nie znajduje się nawet na skromnej pozycji przodownika. Zorientowanym wiadomo, że nie chodzi tu o trenera boksera, który nie ma ich z czego wyrobić. Można sprowadzić z za-



KROSNO. W Biegu Narodowym na terenie miasta Krosno wzięło udział 1336 osób w czym 1100 stanowiła młodzież szkolna. Uzyskała też ona ładne wyniki. Na dystansie 1000 m. 17 lat zawodników grupy w wieku 15-17 lat pierwszym był Hrabat St. (Głimn. Naft.) 3 min. 11 sek. 2) Nowak Fr. (11-letnia P. M. S. O.) 3 min. 16 sek. 3) Harmata M. (Głimn. Naft.) 3 min. 20 sek. Na tym samym dystansie dla grupy w wieku 15-17 lat pierwszym z młodzieży był Hrabat St. (11-letnia P. M. S. O.), który zajął trzecie miejsce 3 min. 10 sek. Na trasie 500 m. dla zawodników w wieku 15-17 lat pierwszym z młodzieży była Różycka M. (Lice. Roln.), która zajęła trzecie miejsce z czasem 1:51 min. Rywal.

granic, ale to sprawa dewiz, które przecież potrzebne są na ważniejsze rzeczy niż oszczędności i pilki. A jeżeli się je już sprowadzi to tylko dla nielicznych, dla najlepszych na zawody. Chodzi tym czasem o masę sprzętu do codziennego użytku. I tu musimy szukać do produkcji materiałów za stepowego. Nasi robotnicy, którzy w polski przemysł powojenny wniesli wiele pomysłowości, udoskonalenia i wynalazków, muszą teraz przystąpić z pomocą polskiemu sportowi. Nie będziemy w tym zresztą pierwsi. W Czechosłowacji COS zaapelowała do robotników, by głowili się nad wyprodukowaniem niealumienu, który oszczędzi metalowego do treningu.

W odpowiedzi przysyłają nie tylko ko oszczędności, ale gumowe dyski, tanie buty, projekty nowych kijów hokejowych. Nasze za potrzebami są większe niż zapotrzebowania Czechosłowacji. Na gwałt potrzebujemy tysięcy piłek — nie ma skóry. Trzeba więc pomyśleć o artykule zastępczym. Brak rękawic dla pięściarzy. Trzeba tu koniecznie dać do ich produkcji jakiś nowy materiał. Brak oszczędności do treningu. Trzeba wyszukać drzewo do masowej produkcji nart popularnych, jesienią bowiem brak, a hokory nie można sprowadzić. Nie lepiej przedstawić się sprawa wyprodukowania taniego obuwia do każdej dziedziny sportu. Przecież nie zawsze musi ono być w całości ze skóry. Władze sportowe za naszym pośrednictwem apelują do mas robotniczych interesujących się sportem, aby zainteresowały się tą niezwykle ważną dla naszej kultury fizycznej sprawą. Szukajcie materiałów zastępczych, próbujcie produkować tanio i prosto sprzęt sportowy. Rzeszyście swoje projekty Urzędowi Kultury Fizycznej względnie za pośrednictwem prasy sportowej!

ESTE

Wyglenda mistrzem szosowym Śląska

KATOWICE. Na trasie Katowice — Mikołów — Kobiór — Pszczyna — Dziedziec i Komorowice i z powrotem długości około 100 km odbyły się mistrzostwa szosowe Śląska dla kartowiczów i licencjonowanych.

Do wyścigu dla licencjonowanych stanęło 14 zawodników z Wyglenda, Nowoczek, Paprocim i Łazarczykiem z Częstochowy na czele.

Pechowym zawodnikiem okazał się Nowoczek, który w drodze na metę wpadł na wybieg pod Goczałkowicami i miał defekt gumy tylnego koła. Mimo to odrobił część straconego czasu i przybył na metę jako trzeci. 1. Wyglenda (Ruch) 2:52,06; 2. Paprocim (Ruch) 2:57,03; 3. Nowoczek (Ruch) 2:58,53; 4. Mela (Ruch) 2:59,40; 5. Łazarczyk (Częstochowa) 3:02,36; 6. Kopyński (Wiśniowice Sosnowice) 3:13,13. Warto dodać, że z 14 startujących kolarzy 6 nie ukończyło wyścigu.

W wyścigu dla niestowarzyszonych brało udział 27 zawodników, trasa wynosiła około 52 km, prowadziła z Katowic przez Mikołów do Kobióra i z powrotem. 24 zawodników skończyło bieg. 1. Wilczewski (Ruch) 1:31,42; 2. Hadasik (Ruch) 1:31,42; 3. Małczyński (Górniki Zabrze) 1:31,42; 4. Szwed 1:33; 5. Nowak (Wiśniowice Sosnowice) (ek)

Mistrzostwo Krakowa

KRAKÓW (Tel.). W wyścigu szosowym o mistrzostwo Krakowa na trasie Kraków — Jaworzno — Kraków dystans 100 km zwyciężył Mysłowski (Czerwonia) 2:32,45 godz. przed Wandorsem (Związek) 2:35,16; 3. Słomka (Gw. Wisła) 3:18,11; 4. Kromka (Związek) 3:18,11; 5. Bednarz (Gw. Wisła) 3:18,11; 6. Ostasik (Pocztowiec).

W wyścigu kartowiczów na trasie 50 km zwyciężył Bak (nielawo) w czasie 1:31,45 godz. przed Bobakiem (Gw. Wisła). Startowało 13 zawodników.

W wyścigu dla turystów na dystansie 20 km zwyciężył Wilk (nielawo) 37,30 min. przed Flutem (Gw. Wisła) 37,30 min. Startowało 16 zawodników.

WROCŁAW. W ub. czwartek odbyły się zawody kolarskie na dystansie 100 km, o szosowe mistrzostwo Dolnego Śląska. Zwycięstwo odniósł Wojciech (Ogniwo) 2:58,42 godz. 2. Janik (Ogniwo) 3:03,57 godz. 3. Janicki (Pafawag) 3:07,39 godz. 4. Parzybut (Ogniwo) 3:08,29 godz. 5. Juchowski (Wiśniowice) 3:09,15 godz.

Śląsk

Strzański Gardawice 10 6 14:42
Metalow. 1b Mikołów 10 4 11:24
LZS Orzeł Mokre 11 1 4:29

GRUPA VI: KS Świerklaniec — RKS Boruszowice 4:1 (0:0), Dolemit Bobrowniki — Iskra Lasowice 4:1 (2:0).

RKS Boruszowice 10 17 28:9
KS Świerklaniec 11 16 26:19
Dolemit Bobrowniki 11 14 47:18
LZS Iskra Lasowice 11 11 28:23
Tarnowianka 11 9 27:22
ZZK Tarn. Góry 11 3 19:33
Przyszłość Chechło 11 2 6:53

GRUPA VII: Wójt najlepsza drużyna na tej grupie pokonała wysoko Olym 10 7 (3:0); Puszcza — Gw. Bochnia 2:1 (1:0); Raba — Włocław 3:0 v. o.

GRUPA VIII: Borek — Legia 2:0 (0:0); Nadwielan — Krowdzka 3:1 (2:1); Bieleszowianka — Bocheński 3:0 (2:0); Łęgowianka — Krasia 1:1 (1:1); Prokady Borek 20 pkt. przed Bieleszowianką 18 pkt., Bronowianką i Legią po 17 pkt.

GRUPA IX: Zakochano rozgrywk. Mistrzostwo zdobyła Płaszowianka 24 pkt. 57:14 brn. przed Skawianką 21 pkt. 43:22 brn. Ostatnie wyniki: Płaszowianka — Prokocim 4:1 (2:0); Skawianka — Wolania 3:0 (2:0); Prądnicki — Grzegorzec 7:1 (3:0); Wieliczanka — Spółem 4:3 (3:1).

GRUPA X: i ta grupa zakończyła rozgrywki. Tytuł mistrza zdobyła Prądnickianka 24 pkt. 42:14 brn. przed Olszą 19 pkt. 31:12 brn. Ostatnie wyniki: Prądnickianka — Wolania 5:0 (1:0); Olsza — AKS Czyżyn 1:0 (1:0); Dąb — Podgórze 5:2 (3:1).

GRUPA XI: Dąbski 1b — Zwierzyniecki 5:1 (3:1); Garbarnia II — Łobzowianka 5:2 (3:0); Wieliczka II — Garbarnia II 5:4 (3:0); Wisła II — Cracovia II 3:1 (2:0).

Prowadzi w tabeli Korona II 21 pkt. przed Garbarnią II 18 pkt. i Łobzowianką 16 pkt.

GRUPA I: Kabeł — Chelmianka 3:0 (4:0); Czarni-Gwardia Kr. 3:0 v. o. Rudawa — Dębicki 3:0 v. o. W grupie tej pewnie mistrzostwo ma drużyna Czarnych.

GRUPA II: Azory — Rakowiczanka 3:0 (2:0); nieposiedziwana porażka lidera grupy Bronowicki Szwoszwianka 3:0 (0:0); Pogon Skotniki; Gromada 1:1 (1:0); Tomianka — Gw. Miechów 3:1 (1:0).

GRUPA III: Również w tej grupie dotychczasowy lider Tramwaj po-

Łódź. Łódzki Okręgowy Związek Kolarzy zorganizował na torze w Helenowie pierwszy w tym sezonie 2-godzinny wyścig amatorski parami, z udziałem najlepszych zawodników warszawskich, parą łódzką Bek — Pietraszewski oraz dwu par węgierskich: Szadi — Karakas oraz Pasztor — Tobiasz. Kolarze węgierscy nie odegrali w wyścigu większej roli. Początkowo finisz wygrał Bek. Po jednej godzinie wyścigu wysunęła się para Kapiak — Siemiński, która zyskała kilkadziesiąt metrów przewagi, a gonący parę warszawską Bek, ma w tym momencie defekt. Pozostała grupa z Pietraszewskim na czele, jedzie w wolnym tempie i para warszawska nadrabia jedno okrażenie. Od tej pory kwestia wyścigu była przez sądowną Bek po dwukrotnej reparaacji roweru nie mógł już nadrobić utraconego terenu. Wygrał jednak ostatni finisz, dowodząc, że był bezapelacyjnie najlepszym kolarzem na torze.

Po 40 min. jazdy wycofała się 2 para węgierska Szadi — Karakas. W dwie godziny zawodnicy przejechali 78 km.

W zapasach Sofia — Poznań 6:2

Poznań. Międzynarodowy mecz zapasniczy Sofia — Poznań zakończył się wysokim zwycięstwem reprezentacji Sofii w stosunku 6:2.

W wedze muszej — Schneider (Poznań) zwyciężył pewnie na punkty Brusewa, którego prawie od początku walki zmusił do defensywy; w koguciej — Grzędzielski (Poznań) uległ jednogłośnie na punkty Atanasiu II; w piórkowej — Kauch (Poznań) ogłoszony został zwycięzcą nad Argirovem, jednak wynik ten zmieniono na korzyść Argirova, na skutek protestu Bułgarów. Walka była zupełnie wyrównana, a zawodnik bułgarski w chwilach dla siebie niekorzystnych zawsze uciekał za matę; w lekkiej — Jakubowicz wygrał po 11 min. walki przez dyskwalifikację prowadził na punkty Jakubowicz; w półśredniej — Mielczak (Poznań), mimo lekkiej przewagi, uległ na punkty pokonanemu przez Maikowa; w średniej — Krawczyk (Poznań) uległ po ciężkiej walce minimalnie na punkty Markowowi; w półciężkiej — Noważyk (Poznań) przegrał jednogłośnie na punkty z Atanasowem; w ciężkiej — Joneczek (Poznań) uległ w 2 min. na łopatki cięższemu o 12 kg Merinowowi.

Podokrąg bielski

BIELSKO. W czwartek w podokr. Bielsko - Biela uzyskano następujące wyniki:

ZMP BKS — ZMP WADOWICE 3:0 (2:0). Bramki dla BKS zdobyli: Bysz z wolnego; Macznik i Birykowicz. Po uzyskaniu ostatniej bramki goście zeszli z boiska, wobec czego sędzia prowadzący zmuszony został odwołać walkower dla BKS.

OGNIWO — LENKO BIELSKO 3:0 (2:0). Bramki dla Ogniwa uzyskali: Małeki z karnego; Bysz i Szczepalski. Sędziował Berger z Rybnika bardzo dobrze.

KOP. BRZESZCZE — ZSK LESZCZYŃSKI 5:1 (3:0). Bramki dla Kopy zdobyli: Knapik i Mocar po 2 oraz Wykręt i dla ZSK środkowy napastnik z karnego.

ZZK GRAŻYNA DZIERŻEJC — BIAŁA LIPNIA 6:1 (3:0). Bramki dla Grażyny zdobyli: Kajstura i środkowy napastnik po 3.

OGNIWO CIESZYŃ — HEJNAŁ KĘTY 4:3 (3:1). Bramki dla Ogniwa zdobyli: Moczko 2; Hucala i Wojnar po 1, dla Kęty Pyloch, Kierbiec i Dybał.

ZMP Wadowice 14 22 38:16
ZMP BKS Biela 14 21 42:24
Ogniwo Cieszyń 14 20 30:20
Kop. Brzeszcze 14 18 40:21
Ogniwo Bielsko 14 16 23:17
Lenko Bielsko 14 13 28:34
Grażyna Dzierżęć 14 11 24:29
ZSK Leszczyński 14 7 14:43
Hejnał Kęty 14 7 22:53
Biela Lipnia 14 5 14:37

BIELSKO (Tel.). W rozgrywkach czwartkowych o mistrzostwo klasy B podokręgu Bielsko-Biela uzyskano następujące wyniki:

GRUPA I: SKS Start — Zabłocie 4:2 (0:2); Związkowiec — Metal Sportys 3:1 (3:0); Grom Bielsko — Metal Weg. Górka 1:0 (0:0).

Związkowiec Żyw. 1b 13 24 40:8
Makabki 12 17 30:13
Zabłocie 12 16 20:17
SKS Start 12 14 23:16
ZBK Łodygowice 11 14 16:17
ZBK Bielsk 10 10 27:14
Metal Weg. Górka 13 7 16:31
Metal Sportys 12 5 14:26
Grom Bielsko 11 2 7:32

GRUPA II: Gwiazda Halemba — Górniki (Naprzód) Ruda 0:3 w. o., Unia Kłodnica — Orzeł Bykownia 0:3 w. o., Słowian Świętochłowice — Czarni Czarny Las 1:0 (0:0).

Orzeł Bykownia 11 17 26:9
Górniki (Naprzód) 11 16 36:12
Słowian Świętochłowice 12 16 34:18
Czarni Czarny Las 12 11 22:34
Zgoda Świętochłowice 10 10 35:19
Gwiazda Halemba 10 6 10:54
Unia Kłodnica 10 6 0:29

GRUPA V: WKS Wyrw — LZS Orzeł Mokre 1:1 (1:1), 45 Bujałkow — Metalowiec B Mikołów 2:1 (1:1).

WKS Wyrw 11 19 34:7
LKS Łaziska Średnie 9 15 39:13
Jedność Łaziska Dolne 9 14 26:12
45 Bujałkow 10 11 16:23

GRUPA IV: Gwiazda Halemba — Górniki (Naprzód) Ruda 0:3 w. o., Unia Kłodnica — Orzeł Bykownia 0:3 w. o., Słowian Świętochłowice — Czarni Czarny Las 1:0 (0:0).

Orzeł Bykownia 11 17 26:9
Górniki (Naprzód) 11 16 36:12
Słowian Świętochłowice 12 16 34:18
Czarni Czarny Las 12 11 22:34
Zgoda Świętochłowice 10 10 35:19
Gwiazda Halemba 10 6 10:54
Unia Kłodnica 10 6 0:29

Ze SPORTU MOTOCYKLOWEGO

W Lublinie zakończył się pierwszy obóz treningowy żużlowców, w którym wzięło udział 34 najlepszych zawodników. Bepośrednio po zakończeniu wyznaczono 12 kandydatów, z których będzie wyłoniona ostateczna reprezentacja Polski na mecz ze Szwecją. Do reprezentacji pretendują: Smoczyk, Słedalski i Oleńczak (LKM Leszno), Maciejewski i Szpitalnik (Klub Motocyklowy Ostrów), Koleczek (Ogniwo Łódź), Krakowiak (LKS Wiśniowice), Kwaśniewski i Zende-rowski (Skra - Okęcie Warszawa), Najdrowski i Szalkowski (Unia - Olimpia Grudziądz) oraz Draga (RKM Rybnik). W pierwszym dniu czwartku odbędą się w Warszawie eliminacje.

Mecz ze Szwecją odbędzie się definitywnie w dniu 12 czerwca.

Komisja Sportowa PZM przeprowadziła ostatnią klasyfikację torów żużlowych. Do klasy I, na których mogą być rozgrywane spotkania o mistrzostwo I Ligi Żużlowej, zaliczono tor. Gwardia Wisły w Krakowie, Lubelskiego KM w Lublinie, Unii-Olimpii w Grudziądzu, Skry-Okęcie w Warszawie, RTKM w Rzeszowie, KM w Ostrowie, Polonii w Bytomiu (jest na ukończeniu), RKM w Rybniku, Woj. Urzędu Kult. Fiz. we Wrocławiu i Złotki Puckiej w Pucku. Drużynowe Motoklubu Rawicz, Leszczyńskiego KM i Ogniwa Łódź, będą musiały swoje spotkania rozgrywać na jednym z wyżej wymienionych torów.

W ubiegłą środę nadszedł do Warszawy pierwszy transport maszyn angielskich, zamówionych przez PZM jeszcze w roku ubiegłym. Otrzymałemu 9 żużlowek typu Excelsior Jap, oraz 15 Triumfów, a to: 1 Grand Prix, 6 marki Tiger 100 (500 cm) oraz 8 maszyn 3 T de Luze 350 cm. Napływ dalszych maszyn spodziewany jest w najbliższym czasie.

Krakowski Klub Cyklistów i Motocyklistów zorganizował 1 Nocny Raid. Motocyklistów o puchar przedchodni KKCM.

Trasa prowadząca z Krakowa przez Wieliczkę, Gdów, Myślenice, Jaworń, Sulikowice, Izdebnik, Mogilany wynosiła ok. 100 km. Na największe trudności natrafili zawodnicy na odcinku Myślenice — Gdów, oraz przy przeprawie przez rzekę pod Sulikowicami. Mimo ciężkich warunków wielu motocyklistów ukończyło raid bez punktów karnych. Zaznaczyć należy, że zawodnikom nie wolno było udzielić 1 przysięgi żadnej pomocy przy ew. naprawach maszyn.

Nocny raid motocyklowy w Krakowie

Krakowski Klub Cyklistów i Motocyklistów zorganizował 1 Nocny Raid. Motocyklistów o puchar przedchodni KKCM.

Trasa prowadząca z Krakowa przez Wieliczkę, Gdów, Myślenice, Jaworń, Sulikowice, Izdebnik, Mogilany wynosiła ok. 100 km. Na największe trudności natrafili zawodnicy na odcinku Myślenice — Gdów, oraz przy przeprawie przez rzekę pod Sulikowicami. Mimo ciężkich warunków wielu motocyklistów ukończyło raid bez punktów karnych. Zaznaczyć należy, że zawodnikom nie wolno było udzielić 1 przysięgi żadnej pomocy przy ew. naprawach maszyn.

Trasa prowadząca z Krakowa przez Wieliczkę, Gdów, Myślenice, Jaworń, Sulikowice, Izdebnik, Mogilany wynosiła ok. 100 km. Na największe trudności natrafili zawodnicy na odcinku Myślenice — Gdów, oraz przy przeprawie przez rzekę pod Sulikowicami. Mimo ciężkich warunków wielu motocyklistów ukończyło raid bez punktów karnych. Zaznaczyć należy, że zawodnikom nie wolno było udzielić 1 przysięgi żadnej pomocy przy ew. naprawach maszyn.

Trasa prowadząca z Krakowa przez Wieliczkę, Gdów, Myślenice, Jaworń, Sulikowice, Izdebnik, Mogilany wynosiła ok. 100 km. Na największe trudności natrafili zawodnicy na odcinku Myślenice — Gdów, oraz przy przeprawie przez rzekę pod Sulikowicami. Mimo ciężkich warunków wielu motocyklistów ukończyło raid bez punktów karnych. Zaznaczyć należy, że zawodnikom nie wolno było udzielić 1 przysięgi żadnej pomocy przy ew. naprawach maszyn.

Trasa prowadząca z Krakowa przez Wieliczkę, Gdów, Myślenice, Jaworń, Sulikowice, Izdebnik, Mogilany wynosiła ok. 100 km. Na największe trudności natrafili zawodnicy na odcinku Myślenice — Gdów, oraz przy przeprawie przez rzekę pod Sulikowicami. Mimo ciężkich warunków wielu motocyklistów ukończyło raid bez punktów karnych. Zaznaczyć należy, że zawodnikom nie wolno było udzielić 1 przysięgi żadnej pomocy przy ew. naprawach maszyn.

Trasa prowadząca z Krakowa przez Wieliczkę, Gdów, Myślenice, Jaworń, Sulikowice, Izdebnik, Mogilany wynosiła ok. 100 km. Na największe trudności natrafili zawodnicy na odcinku Myślenice — Gdów, oraz przy przeprawie przez rzekę pod Sulikowicami. Mimo ciężkich warunków wielu motocyklistów ukończyło raid bez punktów karnych. Zaznaczyć należy, że zawodnikom nie wolno było udzielić 1 przysięgi żadnej pomocy przy ew. naprawach maszyn.

Trasa prowadząca z Krakowa przez Wieliczkę, Gdów, Myślenice, Jaworń, Sulikowice, Izdebnik, Mogilany wynosiła ok. 100 km. Na największe trudności natrafili zawodnicy na odcinku Myślenice — Gdów, oraz przy przeprawie przez rzekę pod Sulikowicami. Mimo ciężkich warunków wielu motocyklistów ukończyło raid bez punktów karnych. Zaznaczyć należy, że zawodnikom nie wolno było udzielić 1 przysięgi żadnej pomocy przy ew. naprawach maszyn.

Trasa prowadząca z Krakowa przez Wieliczkę, Gdów, Myślenice, Jaworń, Sulikowice, Izdebnik, Mogilany wynosiła ok. 100 km. Na największe trudności natrafili zawodnicy na odcinku Myślenice — Gdów, oraz przy przeprawie przez rzekę pod Sulikowicami. Mimo ciężkich warunków wielu motocyklistów ukończyło raid bez punktów karnych. Zaznaczyć należy, że zawodnikom nie wolno było udzielić 1 przysięgi żadnej pomocy przy ew. naprawach maszyn.

Trasa prowadząca z Krakowa przez Wieliczkę, Gdów, Myślenice, Jaworń, Sulikowice, Izdebnik, Mogilany wynosiła ok. 100 km. Na największe trudności natrafili zawodnicy na odcinku Myślenice — Gdów, oraz przy przeprawie przez rzekę pod Sulikowicami. Mimo ciężkich warunków wielu motocyklistów ukończyło raid bez punktów karnych. Zaznaczyć należy, że zawodnikom nie wolno było udzielić 1 przysięgi żadnej pomocy przy ew. naprawach maszyn.

Trasa prowadząca z Krakowa przez Wieliczkę, Gdów, Myślenice, Jaworń, Sulikowice, Izdebnik, Mogilany wynosiła ok. 100 km. Na największe trudności natrafili zawodnicy na odcinku Myślenice — Gdów, oraz przy przeprawie przez rzekę pod Sulikowicami. Mimo ciężkich warunków wielu motocyklistów ukończyło raid bez punktów karnych. Zaznaczyć należy, że zawodnikom nie wolno było udzielić 1 przysięgi żadnej pomocy przy ew. naprawach maszyn.

Trasa prowadząca z Krakowa przez Wieliczkę, Gdów, Myślenice, Jaworń, Sulikowice, Izdebnik, Mogilany wynosiła ok. 100 km. Na największe trudności natrafili zawodnicy na odcinku Myślenice — Gdów, oraz przy przeprawie przez rzekę pod Sulikowicami. Mimo ciężkich warunków wielu motocyklistów ukończyło raid bez punktów karnych. Zaznaczyć należy, że zawodnikom nie wolno było udzielić 1 przysięgi żadnej pomocy przy ew. naprawach maszyn.

Trasa prowadząca z Krakowa przez Wieliczkę, Gdów, Myślenice, Jaworń, Sulikowice, Izdebnik, Mogilany wynosiła ok. 100 km. Na największe trudności natrafili zawodnicy na odcinku Myślenice — Gdów, oraz przy przeprawie przez rzekę pod Sulikowicami. Mimo ciężkich warunków wielu motocyklistów ukończyło raid bez punktów karnych. Zaznaczyć należy, że zawodnikom nie wolno było udzielić 1 przysięgi żadnej pomocy przy ew. naprawach maszyn.

Trasa prowadząca z Krakowa przez Wieliczkę, Gdów, Myślenice, Jaworń, Sulikowice, Izdebnik, Mogilany wynosiła ok. 100 km. Na największe trudności natrafili zawodnicy na odcinku Myślenice — Gdów, oraz przy przeprawie przez rzekę pod Sulikowicami. Mimo ciężkich warunków wielu motocyklistów ukończyło raid bez punktów karnych. Zaznaczyć należy, że zawodnikom nie wolno było udzielić 1 przysięgi żadnej pomocy przy ew. naprawach maszyn.

Trasa prowadząca z Krakowa przez Wieliczkę, Gdów, Myślenice, Jaworń, Sulikowice, Izdebnik, Mogilany wynosiła ok. 100 km. Na największe trudności natrafili zawodnicy na odcinku Myślenice — Gdów, oraz przy przeprawie przez rzekę pod Sulikowicami. Mimo ciężkich warunków wielu motocyklistów ukończyło raid bez punktów karnych. Zaznaczyć należy, że zawodnikom nie wolno było udzielić 1 przysięgi żadnej pomocy przy ew. naprawach maszyn.

Trasa prowadząca z Krakowa przez Wieliczkę, Gdów, Myślenice, Jaworń, Sulikowice, Izdebnik, Mogilany wynosiła ok. 100 km. Na największe trudności natrafili zawodnicy na odcinku Myślenice — Gdów, oraz przy przeprawie przez rzekę pod Sulikowicami. Mimo ciężkich warunków wielu motocyklistów ukończyło raid bez punktów karnych. Zaznaczyć należy, że zawodnikom nie wolno było udzielić 1 przysięgi żadnej pomocy przy ew. naprawach maszyn.

Trasa prowadząca z Krakowa przez Wieliczkę, Gdów, Myślenice, Jaworń, Sulikowice, Izdebnik, Mogilany wynosiła ok. 100 km. Na największe trudności natrafili zawodnicy na odcinku Myślenice — Gdów, oraz przy przeprawie przez rzekę pod Sulikowicami. Mimo ciężkich warunków wielu motocyklistów ukończyło raid bez punktów karnych. Zaznaczyć należy, że zawodnikom nie wolno było udzielić 1 przysięgi żadnej pomocy przy ew. naprawach maszyn.

Trasa prowadząca z Krakowa przez Wieliczkę, Gdów, Myślenice, Jaworń, Sulikowice, Izdebnik, Mogilany wynosiła ok. 100 km. Na największe trudności natrafili zawodnicy na odcinku Myślenice — Gdów, oraz przy przeprawie przez rzekę pod Sulikowicami. Mimo ciężkich warunków wielu motocyklistów ukończyło raid bez punktów karnych. Zaznaczyć należy, że zawodnikom nie wolno było udzielić 1 przysięgi żadnej pomocy przy ew. naprawach maszyn.

Trasa prowadząca z Krakowa przez Wieliczkę, Gdów, Myślenice, Jaworń, Sulikowice, Izdebnik, Mogilany wynosiła ok. 100 km. Na największe trudności natrafili zawodnicy na odcinku Myślenice — Gdów, oraz przy przeprawie przez rzekę pod Sulikowicami. Mimo ciężkich warunków wielu motocyklistów ukończyło raid bez punktów karnych. Zaznaczyć należy, że zawodnikom nie wolno było udzielić 1 przysięgi żadnej pomocy przy ew. naprawach maszyn.

Trasa prowadząca z Krakowa przez Wieliczkę, Gdów, Myślenice, Jaworń, Sulikowice, Izdebnik, Mogilany wynosiła ok. 100 km. Na największe trudności natrafili zawodnicy na odcinku Myślenice — Gdów, oraz przy przeprawie przez rzekę pod Sulikowicami. Mimo ciężkich warunków wielu motocyklistów ukończyło raid bez punktów karnych. Zaznaczyć należy, że zawodnikom nie wolno było udzielić 1 przysięgi żadnej pomocy przy ew. naprawach maszyn.

Trasa prowadząca z Krakowa przez Wieliczkę, Gdów, Myślenice, Jaworń, Sulikowice, Izdebnik, Mogilany wynosiła ok. 100 km. Na największe trudności natrafili zawodnicy na odcinku Myślenice — Gdów, oraz przy przeprawie przez rzekę pod Sulikowicami. Mimo ciężkich warunków wielu motocyklistów ukończyło raid bez punktów karnych. Zaznaczyć należy, że zawodnikom nie wolno było udzielić 1 przysięgi żadnej pomocy przy ew. naprawach maszyn.

Trasa prowadząca z Krakowa przez Wieliczkę, Gdów, Myślenice, Jaworń, Sulikowice, Izdebnik, Mogilany wynosiła ok. 100 km. Na największe trudności natrafili zawodnicy na odcinku Myślenice — Gdów, oraz przy przeprawie przez rzekę pod Sulikowicami. Mimo ciężkich warunków wielu motocyklistów ukończyło raid bez punktów karnych. Zaznaczyć należy, że zawodnikom nie wolno było udzielić 1 przysięgi żadnej pomocy przy ew. naprawach maszyn.

Puchar przechodni zdobył zespół KKCM — Łódzianki, Kurylo, Kawa, (4 pkt. karnie); 2) Cracovia — Długosz, Raciorek, Woroszkiewicz — (26 pkt.); 3) KKCM Kapela, Lesiak, Jędrzejowski (30 pkt.) wraz z zespołem Gwardii Wisły — Jabłonowski, Nowak, Głuszkowski (40 pkt.).

Indywidualnie kat. do 130 cm: Szwarc (KKCM) 14 pkt.; 2) Medyk (PKM N. Sącz) 82 pkt.; kat. do 250 cm: Zdanowicz (KKCM); 2) Maak (Cr.) po 0 pkt.; do 350 cm: Gacek (Cr.); 2) Jędrzejowski (KKCM) po 0 pkt.; kat. ponad 350 cm: Kapela; 2) Kurylo obaj z KKCM po 0 pkt.; kat. z przyczepkami: Popow (KKCM) i Łódzianki (KKCM) po 0 pkt. Ogółem startowało 53 zawodników, ukończyło 45 (km).

KIELCE (Tel.). W czwartek odbył się na trasie 277 km zaliczony jako eliminacja do rajdowych motocyklowych mistrzostw Polski. Na starcie stanęło 114 zawodników. Raid u

Gorące przygotowania do Igrzysk

Świetne wyniki lekkoatletów poznańskich

POZNAN. Mistrzostwa szkół średnich Poznania będące zarazem eliminacją do mistrzostw okręgowych zgromadziły na starcie 112 chłopców i 54 dziewcząt. Wyniki lekkoatletyczne. Chłopcy: 1500 m: Kiełkowski (G. Magd.) 4:14 (drugi tegor. wynik w Polsce); 2 Skrzypczak (Gim. Mech.) 4:33,7; 3 Beyer L. Spółdz. 4:36. Wzwyż: 1 Ohsorge (G. Mech.) 1,76 (3 teg. wynik w Polsce); 2 Zagacki (G. Magd.) 1,70; 3 Kijak (Gim. Spółdz.) 1,55. Kula (5 kg): 1 Trzciński (G. Mech.) 13,32; 2 Tryniewski (G. Magd.) 12,36; 3 Rajewski (G. Marcink.) 12,12. Oszczep: 1 Niezborala (L. Kantego) 42,66; 2 Skoczowski (G. Magd.) 38,57; 3 Czaplinski (Gim. Spółdz.) 36,12. 100 m: 1 Adamski (G. Magd.) 11,2; 2 Wolniewicz (G. Magd.) 11,2. 4x100 m: 1 G. Magd. 45,9 (w przedb. 45,5 najlepszy wynik teg. w Polsce); 2 G. Marcink. 48; 3 G. Kantego 48,3. Sztaf. olimpijska: 1 G. Magd. 3:43,8; 2 L. Spółdz. 3:50; 3 G. Handl. 3:51,4. Dysk: 1 Jerań G. Marcink. 42,51; 2 Trzciński G. Mech. 42,06; 3 Chojnacki M. Magd. 40,06. W dal: 1 Ohsorge G. Mech. 6,31; 2 Zagacki G. Magd. 6,16; 3 Wolniewicz G. Magd. 5,96. W punktacjach pierwsze miejsce zajęli G. L. M. Magd. 366; 2 G. L. Kantego 278 p. 3 G. L. Marcinkowskiego 261 p. 4 G. Mech. 250 p.

Dziewczeta: Dysk: 1 Białkowska (G. Handl.) 23,10; 2 Lenartowicz (L. Zamojskiej) 22,75. W dal: 1 Kruszkówna (L. Spółdz.) 4,40; 2 Andrzejak (G. Handl.) 4,36. 80 m: 1 Adamska (G. Dąbr.) 8,1; 2 Andrzejak (G. Handl.) 8,1. 4x75 m: 1 G. Handl. 41,5 (w przedb. 40,8); 2 Gim. Zamojskiej 43,3. Sztafeta G. Handl. zdyskwalifikowano za przekroczenie toru. Kula: 1 Hryniewiecka (G. Handl.) 8,32; 2 Sosniak (G. Handl.) 7,44. Skok wzwyż: 1 Białkowska G. Handl. 1,31; 2 Kruszkówna i Zygałiewicz po 1,26.

W punktacjach pierwsze miejsce G. Handlowe 186 p.; 2 G. Zamojskiej 173; 3 G. Potockiej 152; 4 Lic. Spółdzielcze 124 p.

Ponadto rozegrano mistrzostwa w piłce siatkowej męskiej z udziałem 14 drużyn, podzielonych na 2 grupy. Finał rozegrały dwie najlepsze drużyny z każdej grupy — każdy z każdym. Grano 2x10 min. Remisy były dopuszczalne. 1 Lic. Spółdzielcze; 2 M. Lic. Administr. Handlowe; 3 Państw. L. I. G. Marcinkowskiego; 4 M. Gim. Handlowe; 5 Lic. Budowlane.

Mistrzostwa Katowic

W Katowicach odbyły się międzyszkolne mistrzostwa lekkoatletyczne. Impreza ta zorganizowana przez instruktorów i nauczycieli w. i. miała charakter eliminacyjny na mistrzostwa szkolne Śląska.

W myśl instrukcji, startujących za wodników podzielono na dwie grupy: juniorów (14-17 lat) i seniorów (od 18 lat wzwyż). Ogółem startowało ok. 80 zawodników i 30 zawodniczek.

Wyniki: 60 m dla kobiet: 1 Czarnikówna (Sł. T. Z. N.) 8,5 sek.; 2 Piwowarówna (Państw. Gimn.) 8,5 sek.; 3 Manowska (Szkoła Zawodowa) 8,9 sek.; 4 Janicka (Państw. Gimn.) 9,2 sek.; 5 Cielastowa (M. Gimn.) 9,2 sek.; 6 Kalsierkówna (P. Z. K. H.) 9,3 sek. W dal: 1 Piwowarówna (Państw. Gimn.) 4,51 m; 2 Manowska (Szkoła Zawodowa) 4,30 m; 3 Janicka (Miejskie Gimn.) 4,06 m. Wzwyż: 1 Cielastowa (Miejskie Gimn.) 1,23 cm; 2 Manowska (Szk. Zaw.) 1,22 cm; 3 Piwowarówna (Państw. Gimn.) 1,20 cm. Kula: 1 Manowska (Szk. Zaw.) 9,61 m; 2 Czarnikówna (Sł. T. Z. N.) 8,19 m; 3 Piwowarówna (Państw. Gimn.) 7,80 m; 4 Olechowa (Państw. Gimn.) 7,58 m. Dysk: 1 Manowska (Szkoła Zaw.) 22 m; 2 Piwowarówna (Państw. Gimn.) 20,73 m; 3 Jackowiak (Państw. Gimn.) 20,63 m; 4 Czarnikówna (Sł. T. Z. N.) 20,45 m. Sztafeta 4 x 75 m wygrała startująca poza konkursem drużyna mieszańska w 43,06 sek.

W konkurencjach męskich w grupie seniorów: 100 m: 1 Wagstyl (Kopernika) 12,2 sek.; 2 Hantzik (G. Kopernika) 12,6 sek.; 3 Jaskulka (G. Kopernika) 12,7 sek.; 4 Suciła (PZKH) 12,7 sek. Sztafeta (Pedagog.) 12,8 sek.; 6 Klimkiewicz (Sł. T. Z. N.) 13,0 sek. W dal: 1 Wagstyl (G. Kopernika) 5,72 m; 2 Hantzik (G. Kopernika) 5,67 m; 3 Świątłowski (Sł. T. Z. N.) 5,50 m; 4 Gaweł (P. Z. K. H.) 5,25 m. Wzwyż: 1 Staruszczyk (P. Z. K. H.) 1,60 cm; 2 Kosarz (G. Mickiewicza) 1,57 cm; 3 Grochowski (G. Kopernika) 1,55 cm. Kula: 1 Hantzik (G. Kopernika) 9,65 m; 2 Kosarz (G. Mickiewicza) 9,03 m; 3 Świątłowski (Sł. T. Z. N.) 8,71 m. Dysk: 1 Rybkowski (G. Kopernika) 26,30 m; 2 Świątłowski (Pedagog.) 25,90 m; 3 Podgrodzki (Pedagog.) 24,30 m. Sztafeta 4 x 100 m wygrała drużyna G. Kopernika w 51,08 sek. przed P. Z. K. H. — 51,01 sek. i Pedagogium — 51,04 sek.

W grupie juniorów (15-17 lat): 60 m: 1 Nowak (G. Mickiewicza) 7,9 sek.; 2 Stangrecki (G. Mickiewicza) 7,9 sek.; 3 Neukirch (G. Mickiewicza) 8,0 sek.; 4 Nelszarski (G. Mickiewicza) 8,3 sek.; 5 Stomiany (Pedagog.) 8,5 sek.; 6 Perkowski (G. Mickiewicza) 8,5 sek.; 1000 m: 1 Brzóska 2:54,6 min.; 2 Jarczek 2:56,9 min.; 3 Jelen 3:02,2 min.; 4 Jedrzejak 3:04,8 min.; 5 Ludwikowski 3:05,4 min.; 6 Bronikowski 3:06 min. W dal: 1 Nelszarski (G. Mickiewicza) 5,35 m; 2 Nowak (G. Mickiewicza) 5,34 m; 3 Szularz (Sł. T. Z. N.) 5,32 m; 4 Neukirch (G. Mickiewicza) 5,30 m; 5 Świątłowski (P. Z. K. H.) 5,23 m; 6 Stomiany (Pedagog.) 5,21 m. Wzwyż: 1 Kłosek (P. Z. K. H.) 1,55 cm; 2 Świątłowski (P. Z. K. H.) 1,45 cm; 3 Pietrzak (G. Mickiewicza) 1,42 cm; 4 Katomski (G. Mickiewicza) 1,42 cm. Kula: 1 Szularz (Sł. T. Z. N.) 11,38 m; 2 Plechuda (G. Mickiewicza) 10,99 m; 3 Pietrzak (G. Mickiewicza) 10,84 m. Dysk: 1 Pietrzak (G. Mickiewicza) 34,55 m; 2 Kotoński (G. Mickiewicza) 34,30 m; 3 Szularz (Sł. T. Z. N.) 33,30 m; 4 x 75 m wygrała drużyna G. Mickiewicza w 38,0 sek., przed Państw. Zakł. Kształcenia — 40,05 sek.

Według nieoficjalnych danych, pierwsze miejsce w punktacji ogólnej zajęło prawdopodobnie G. im. Mickiewicza, przed P. Z. K. H. i Sł. T. Z. N.

Organizacja zawodów wzorowa. K. Bogucki

Kraków pragnie utrzymać prymat w „koszu” i „siatce”

KRAKÓW. W ciągu ubiegłego tygodnia odbywały się zawody, których celem było wyłonienie reprezentacji Kuratorium Okręgu Krakowskiego na Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieżowe. Przygotowania młodzieży do tych Igrzysk trwają od dłuższego czasu.

O przygotowaniach młodzieży krakowskiej dowiadujemy się z ob. Szymońskiego — wizytatora wf. okręgu krakowskiego:

— Po objęciu stanowiska wizytatora wf. postawiłem sobie za cel — oświadczył wizytator — stworzenie młodzieży odpowiednich możliwości treningowych. W pracy organizatorskiej pomagają mi panie Otwinowska i Piotrowska, natomiast pracą czysto sportową zajęli się wychowawcy szkolni.

Praca nasza oparte była na doświadczeniach wrocławskich z ubiegłego roku. Odkryliśmy nasze słabe punkty, które tkwiły w niskim poziomie lekkiej atletyki kobiet i grach zespołowych. W tym kierunku poszły też nasze wysiłki i jak dotąd widzimy ich owoce. Janiszewski skacze w dal 44,66 wzwyż 133 cm, rzuca dyskiem 24,30, oszczepem 20,65. Dudek rzucił oszczepem 23,56, a Świerża osiada czas na 60 m 8,8. W siatkówce poziom podniósł się również znacznie, wystarczy przypomnieć, że w ubiegłym roku nasze uczennice miały trudności z przyjmowaniem zagrywek nie mówiąc już o prowadzeniu jakiegokolwiek akcji ofensywnej.

Wyniki, które przytoczyłem dla przykładu, nie są najlepsze, jakie notowaliśmy w bieżącym sezonie w innych okręgach, są jednak wystarczające aby zasilić punktami naszych chłopców, na których bardzo liczymy. W zawodach lekkoatletycznych Kubański uzyskał na 100 m 11,4, w dal 6,16, w dysku 40,82, w oszczepie 45,55, Trojak 800 m przebiegł w 2,08, Janiszewski i Hareńczyk skaczą powyżej 160. Również Bokus i Kuś osiągnęli wyniki na poziomie okręgowym.

Właściwym moim punktem jest nasza męska „siatka” i „kosz”. W tych konkurencjach odnieśliśmy w ubiegłym roku sukcesy i zgodnie wamy się prymat ten utrzymać nadal. Mogę śmiało powiedzieć, że właśnie te gry cieszą się największym zainteresowaniem naszej młodzieży. We wszystkich gimnazjach przez całą zimę prowadzone były treningi na salach gimnastycznych pod kierunkiem wychowawców. Niezależnie od treningów młodzież organizowała rozgrywki i turnieje międzyszkolne.

W rozgrywkach prowadzonych w tej chwili w siatce najlepsze chyba jest gimnazjum Sobieskiego. Krupa i Andrzej i jego brat Roman, stanowią wysoką klasę ścinaczy, a na Igrzyskach będą mocnym punktem naszego zespołu. Również Poburka jest bardzo dobrym zawodnikiem. Zespół koszykowy zasilili reprezentanci Polski Dąbrowski, który przebywa w tej chwili za granicą wraz z kolegami Łupa, Lubelski i Pacuła.

Również prowadzimy przygotowania w jordanie i piłce nożnej oraz piływni i jak możemy wnioskować z treningów prowadzonych przez profesorów Mochackiego, Szostaka, Kowalskiego i Siofiole zawodnicy będą dobrze przygotowani, a jeżeli nie wygrają to będzie dowodem, że przeciwnicy są silniejsi i z rewanżem trzeba będzie poczekać rok.

Rozmowę przeprowadził M. Pućek.

W grupie juniorów (15-17 lat): 60 m: 1 Nowak (G. Mickiewicza) 7,9 sek.; 2 Stangrecki (G. Mickiewicza) 7,9 sek.; 3 Neukirch (G. Mickiewicza) 8,0 sek.; 4 Nelszarski (G. Mickiewicza) 8,3 sek.; 5 Stomiany (Pedagog.) 8,5 sek.; 6 Perkowski (G. Mickiewicza) 8,5 sek.; 1000 m: 1 Brzóska 2:54,6 min.; 2 Jarczek 2:56,9 min.; 3 Jelen 3:02,2 min.; 4 Jedrzejak 3:04,8 min.; 5 Ludwikowski 3:05,4 min.; 6 Bronikowski 3:06 min. W dal: 1 Nelszarski (G. Mickiewicza) 5,35 m; 2 Nowak (G. Mickiewicza) 5,34 m; 3 Szularz (Sł. T. Z. N.) 5,32 m; 4 Neukirch (G. Mickiewicza) 5,30 m; 5 Świątłowski (P. Z. K. H.) 5,23 m; 6 Stomiany (Pedagog.) 5,21 m. Wzwyż: 1 Kłosek (P. Z. K. H.) 1,55 cm; 2 Świątłowski (P. Z. K. H.) 1,45 cm; 3 Pietrzak (G. Mickiewicza) 1,42 cm; 4 Katomski (G. Mickiewicza) 1,42 cm. Kula: 1 Szularz (Sł. T. Z. N.) 11,38 m; 2 Plechuda (G. Mickiewicza) 10,99 m; 3 Pietrzak (G. Mickiewicza) 10,84 m. Dysk: 1 Pietrzak (G. Mickiewicza) 34,55 m; 2 Kotoński (G. Mickiewicza) 34,30 m; 3 Szularz (Sł. T. Z. N.) 33,30 m; 4 x 75 m wygrała drużyna G. Mickiewicza w 38,0 sek., przed Państw. Zakł. Kształcenia — 40,05 sek.

pek; Włosek; Cinal; Szapa) 61,2; 2. Gimnazjum Handlowe 61,3. Męskie: 100 m — 1. Kubański (Gimn. IV) 11,4; 2. Janos (Gimn. V) 12,0. 800 m: 1. Trojak (Gimn. VI) 2:08,5; 2. Kuś (Gimn. Przem. Węglowego) 2:08,9; 1:500 m: 1. Trojak — 4:23,2; 2. Kuś — 4:29,0; 3. Boczar. W dal: 1. Kubański — 6,16; 2. Hareńczyk (VI) i Warchałowski (GPW) 5,96. Wzwyż: 1. Janiszewski (II) 1,60; 2. Hareńczyk — 1,60. Kula 5 kg: 1. Bokus (III) 13,46; 2. Hareńczyk — 13,41. Dysk 1 kg: 1. Hareńczyk — 42; 2. Kubański — 40,92. Oszczep 600 gr: 1. Kubański — 45,55; 2. Bokus — 45,49. 4 x 100 m: 1. Gimnazjum VIII (Buszek; Wójcik; Kwiatek; Rodański) 48,7; 2. Gimnazjum VI — 49,4.

56 drużyn żeńskich siatkówki w Warszawie

Siatkówka żeńska skupiła jak corocznie największą liczbę uczestniczących drużyn. Powinna była zebrać szkoły żeńskie — wszystkie bez wyjątku. Nie bardzo wiemy, dlaczego w turnieju nie biorą udziału uczennice gim. im. Limanowskiego lub I i III Szkoły Zawodowej, no i nowo zorganizowanych szkół ogólnokształcących. — Nie ma zespołu gimn. im. Emilii Plater z Zalesia, które przez dwa lata z rzędu dzierżyły mistrzostwo szkół warszawskich. Wznowa one udziału dopiero w zawodach o mistrzostwo całego okręgu.

Zawody półfinałowe rozegrano w dwu grupach po 5 drużyn, które w grupach eliminacyjnych zajęły pierwsze miejsca. Grupy niestety nie były równe. Silniejsza była pierwsza. Do finałów doszły: 1 Państw. gimn. Handlowe — 9 pkt.; 2 gimn. im. Sempolowskiej (czesiożone mistrzyni) — 6 pkt.; 3 gimn. S. Zmarzyńskich — 5 pkt.; 4 odpady dobre zespoły gimn. im. Hoffmanowej i Państw. Lic. Handlowe. Z drugiej grupy: 1 gimn. im. Słowackiego — 6 pkt.; 2 gimn. im. Zimochowskiego — 6 pkt.; 3 gimn. z Miłanowa — 5 pkt.

SIATKA MĘSKA

Toczą się już gry finałowe. Poziom finałowy bardzo wysoki. Warszawa będzie miała na Igrzyskach mocny głos. Do finału weszły: 1 grupa — 1 Lic. Mech. Samochodowej — 8 pkt.; 2 Lic. Mech. Lotniczej — 6 pkt.; 3 gimn. im. Mickiewicza — 4 pkt.; z drugiej: — 1 gimn. im. Batorego (I druż.) — 8 pkt.; 2 Lic. Komunikacyjnej — 6 p. 1 3) gimn. z Miłanowa — 4 p. — Ciekawe i wiele pocieche dla wyrobienia sportowego młodzieży z Miłanowa jest dojeżdżanie do finałów i męskiej i żeńskiej drużyny.

„KOSZ”

Ukończono gry w grupach. W ich wyniku do finału weszły drużyny gimn. im. Batorego (I i II drużyna), gimn. im. Kołłątaja i gimn. im. Reytana. Górowały one zdecydowanie nad pozostałymi przeciwnikami w swoich grupach, rozstawienie ich było zatem słuszne. O miejsca 3 i 4 walczyły będą drużyny gimn. Zana z Pruszkowa, Liceum Budowlanego i gimn. im. Staszka i gimn. Sowińskiego go.

UWAGI OGÓLNE

Park Szkolny w Warszawie każdego popołudnia przedstawia niezwykły ruch. Gry toczą się równocześnie na 6 boiskach siatkówki, 4 koszykówki na boisku piłki nożnej i boisku jordanu. — Jest to próba organizacji na Igrzyska. Poidejmyjmy sobie uwagę jest właśnie ta ilość czynnych graczy. Masa — to jest właśnie masa uprawiających sporty. Nie masa biernych widzów, idących w dziesiątki tysięcy ale tysiące sportowców. Jedną rzecz szanujemy — brak tablic podających wyniki w danej chwili. Na Igrzyskach tablice jednak będą.

Dalsze szczegóły regulaminowe

W poprzednim numerze „Sport i Wczasy” zapowiedzieliśmy podać nie szczegóły dotyczące przeprowadzenia zawodów lekkoatletycznych, piływackich oraz turniejów gier.

Lekkoatletyka

W każdej konkurencji indywidualnej startuje po dwóch (dwie) reprezentantów (iki) Okręgu. Ponieważ Kuratorium mamy 14, zatem w każdej konkurencji indywidualnej startować będzie po 28 zawodników. W biegach krótkich 60 m i 100 m będzie po 5 przedbiegów: 3 przedbiegi po 6 zawodników (czek) i dwa przedbiegi po 5 zawodników (czek). Z każdego przedbiegu wchodzi po dwóch zawodników (czek) do półfinału czyli razem 10 zawodników (czek). Półfinały do 12 zawodników uzupełniają ci (te), którzy (re) mają 2 najlepsze czasy jako 3 w przedbiegach. Z półfinałów do finału wchodzi po 3 zawodników (czek). Finał dla pierwsze 6 miejsc. Miejsca od 13 do 28 będą ustalone na podstawie czasów osiągniętych w przedbiegach, przy czym przewidziana jest możliwość dzielenia punktów jeśli kilku zawodników osiągnie ten sam wynik. Ustalone w ten sposób czasy obu reprezentantów Kuratorium, będą sumowane i kolejność osiągniętego miejsca będzie punktowana zgodnie z punktacją podaną w numerze 40 (174) „Sport i Wczasy” z dnia 19 maja br.

W biegu na 1500 m zawodnicy pobięgnią w dwóch przedbiegach po 14 a do finału wejdzie pierwszy siedmiu z każdego przedbiegu. Ustali się zatem miejsca w finale do 14. Dalsze miejsca będą ustalone w/g czasów osiągniętych w przedbiegach. W tym celu czas będzie brany każdemu z zawodników.

W sztafetach 4 x 75 m i 4 x 100 m po trzech przedbiegach odbędzie się finał, do którego wejdzie po 2 drużyny z przedbiegów i zostanie ustalona kolejność 1—6 a dalsze miejsca w/g czasów uzyskanych w przedbiegach.

Sztafeta olimpijska odbędzie się w dwóch seriach na czas, a miejsca zostaną ustalone według osiągniętych wyników. Skoki i rzuty mimo że się będą odbywać w dwóch grupach do finału wejdzie 6 najlepszych zawodników, którym będą jeszcze przysługiwali 3 próby. Wynik z przedbiegu (choćby nie odbywał się w dniu finału) zalicza się w finale jeśli tu zawodnik nie poprawi swego skoku lub rzutu. Dalsze miejsca ustali się w/g zajętych miejsc w przedbiegach.

Pływanie

Pływalnia otwarta stadionu Wojska Polskiego posiada 10 torów i to będzie podstawą ustalania przedbiegów na zasadach podobnych do wyżej podanych w lekkiej atletyce. Jest prawdopodobne, że nie wszystkie Kuratoria będą mogły obsadzić pływanie i wówczas dopiero ustali się ścisły sposób przeprowadzenia eliminacji, jednak jak wyżej wspomniano na zasadach podobnych do lekkiej atletyki.

Siatkówka

Siatkówka dziewcząt i chłopców rozegrana zostanie w 3 grupach: dwie po 5 drużyn, jedna 4, gra każdy z każdym po razie. Po dwie drużyny wejdą do finału, gdzie znowu gra każdy z każdym i w ten sposób ustali się miejsca 1—6. Pozostałych 8 drużyn rozegra zwykłym systemem pucharowym walkę o miejsca 7—14.

Koszykówka — Szczypiorniak

Te dwie gry zostaną przeprowadzone tak zwany: ulepszone systemem pucharowym gdzie drużyna odpada po dwóch porażkach. Od chwili zredukowania drużyn do 8, obowiązującą zwykły system pucharowy, tj. odpada nie po jednej porażce, lecz walczą się o dalsze miejsce również zwykłym systemem pucharowym.

Tak wyglądałby sposób przeprowadzenia zawodów w lekkiej atletyce, piływni i grach.



Wrocław wyłonił reprezentację Dobrych wyników zawodniczek

WROCŁAW (tel.). W czwartek na stadionie Gwardii odbyły się zawody o mistrzostwo okręgu szkolnego w lekkiej atletyce i grach sportowych.

W imieniu kuratorium zawody otworzył ob. Niedomski, podkreślając duże znaczenie sportu szkolnego. Startowały zespoły Góry Ślaskiej, Dzierżoniowa, Jeleniej Góry i Wrocławia. Zawody te odbyły się jako eliminacje do Ogólnopolskich Igrzysk Szkolnych, jakie odbędą w Warszawie.

Wyniki: Dziewczeta: 60 m: 1 Mazur (Dz) 8,4 sek.; 2 Skoczeń (J. G.) 8,5 sek.; 3 Ziembówna (Wr) 8,6 sek. W dal: 1 Rączewska (Wr) 4,65 cm; 2 Skoczeń (J. G.) 4,39 cm; 3 Dziśówna (Dz) 4,32 cm. Wzwyż: 1 Rączewska (Wr) 142 cm; 2 Hain (Dz) 130 cm; 3 Stępkowska (Wr) 125 cm. Dysk: 1 Broszkiewicz (Wr) 25,93 m; 2 Krysinińska (Dz) 22,62 m; 3 Furmankiewicz (Wr) 20,89 m. Kula: 1 Struszyńska (Wr) 9,45 m; 2 Krysinińska (Dz) 8,91 m; 3 Ząbek (Dz) 8,27 m. 4x75 m: 1 Dzierżoniowska (Górecka, Lipińska, Kepka, Mazur) 42,1 sek.; 2 Wrocław 43,0 sek.; 3 Góra Ślaska 49,0 sek.

W punktacji ogólnej dziewczęta zwyciężył Wrocław 122 pkt. 2 Dzierżoniów 121 pkt. 3 Góra Ślaska 42 pkt. 4 Jelenia Góra 36 pkt.

Chłopcy: 100 m: 1 Lampa (Dz) 11,5 sek.; 2 Wompeł (Wr) 11,9 sek.; 3 Kazulewski (Dz) 12,0 sek. 1500 m: 1 Przybello (Dz) 4:28,2 min.; 2 Batura (J. G.) 4:33,8 min.; 3 Ślawniński (Wr) 4:37,3 min. W dal: 1 Dziżdzik (Wr) 623 cm; 2 Wróblewicz (Dz) 581 cm; 3 Borysiewicz (Dz) 561 cm. Wzwyż: 1 Czerski (Wr) 165 cm; 2 Masior (Wr) 165 cm; 3 Budkiewicz (G. Śl.) 155 cm. Dysk: 1 Wróblewicz (Wr) 44,38 m; 2 Andrzejczyk (Dz) 43,93 m; 3 Hepiliów (G. Śl.) 39,16 m. Oszczep: 1 Jernie-

wicz (Dz) 48,13 m; 2 Przybylski (Dz) 43,75 m; 3 Furmanek (Wr) 41,62 m. Kula: 1 Soroka (Dz) 14,75 m; 2 Bubiń (Wr) 12,37 m; 3 Malanowski (Dz) 11,80 m. 4x100 m: 1 Dzierżoniów (w składzie Rożycki, Jabłoński, Kozulena, Lampa) 47,4 sek.; 2 Wrocław 48,3 sek.; 3 Jelenia Góra 54,0 sek. Sztafeta olimpijska: 1 Dzierżoniów 3:32,4 min.; 2 Wrocław 3:44,3 min.; 3 Jelenia Góra 3:56,2 min.

W ogólnej punktacji chłopców zwyciężył Dzierżoniów (w skład którego wchodził uczniowie i uczennice Świdnicy i Wałbrzycha) 192 pkt. 2 Jel. Góra 63 pkt. 3 Góra Ślaska 54 pkt.

Metalowcy szkół Przystosowania Przemysłowego na starcie

POZNAN. Rozegrano tu mistrzostwa Szkół Przystosowania Przemysłowego typu metalowego z udziałem drużyn z Wrocławia, Elbląga, Łodzi, Zielonej Góry i Poznania. Ogółem startowało 248 zawodników. Mistrzostwa odbyły się w lekkiej atletyce, siatkówce, koszykówce, piływni, piłce nożnej, walce na bagnety.

100 m: 1 Basty Pozn. 12,4; 2 Makiński Pozn. 12,5. Wzwyż: 1 Romanowski Pozn. 1,50; 2 Basty Pozn. 1,40. Kula: 1 Kozłowski Elbląg 10,41; 2 Wiktorowski Łódź 10,24. 4 x 100 m: 1 Pozn. 49,9; 2 Zielona Góra 51. Olimpijska: 1 Zielona Góra 3:50; 2 Elbląg 3:50,9. Wielobój: (w dal, granat, 1000 m przebieg i bieg przez przeszkodę) 1 Poznań 142; 2 Elbląg 114.

Piłki siatkowa: Półfinały Łódź — Poznań 2:0 (15:9, 15:17). Elbląg wszedł w o. do finału. Finał Elbląg — Łódź 2:1 (7:15, 15:9). Piłka koszykowa: Półfinały Poznań — Łódź 33:8 (18:6). Elbląg wszedł w o. do finału. Finał Poznań — Elbląg 34:22 (22:10).

Pływanie: 100 m dow. 1 Hoff Pozn. 1:16,2; 2 Zieliński Pozn. 1:36. 100 m grzbiet. 1 Grzeszkowski Pozn. 2:12; 2 Tokacz Pozn. 2:36. 100 m klas. 1 Hoff Pozn. 1:33; 2 Sawicki Pozn. 1:51. 5 x 50 m dow. 1 Pozn. 3:47.

W „koszu” mistrzostwo zdobyła drużyna Gimn. Mickiewicza przed SKS Technik. Gimn. Kopernika. Wyniki szczegółowe: Mickiewicza — Technik 34:15, Mickiewicza — PZKH 39:10, Mickiewicza — Kopernika 44:20, Technik — Kopernik 21:15, Technik — Jaska 20:0 v. o., Technik — PZKH 20:0 v. o., Kopernik — Jaska 23:12, PZKH — Jaska 14:11.

JAROSŁAW. W eliminacjach siatkówki i koszykówki szkolnych drużyna na mistrzostwa Kuratorium Rzeszowskiego drużyna Państwowej Szkoły Budowlanej zdobyła i miejsce zarówno w siatkówce jak i koszykówce.

W „siatkę” pokonała w finale Państw. Szk. Ogóln. stopni. Lic. 2:1 (15:8, 8:15, 15:3); zaś w „koszu” te same szkoły 40:8 (20:4). Wszyskie spotkania sędziował ob. Kilsko.

JAROSŁAW. W międzyszkolnych zawodach lekkoatletycznych dla wyłonienia najlepszych zawodniczek i zawodników na mistrzostwa rzeszowskiego okręgu szkolnego uzyskano:

Konkurencja żeńska: 60 m: 1 Mańska (PSB) 8,9 sek.; 2 Górka (II Lic.) 9,0 sek. W dal: 1 Wiele (II Lic.) 4,92 cm; 2 Górka (II Lic.) 4,90 cm. Wzwyż: 1 Rakowska (II Lic.) 1,27 cm; 2 Poręba (Handl.) 1,26 cm. Dysk: 1 Szatapek (Handl.) 24,80 m; 2 Mińska (PSB) 20,16 m. Oszczep: 1 Mińska (PSB) 19,35 m; 2 Szatapek (Handl.) 13,08 m.

Konkurencja męska: 100 m: 1 Orliński (I Lic.) 11,9 sek.; 2 Sura (Handl.) 12,0 sek. 1500 m: 1 Czerwinski (PSB) 4:43,2 min.; 2 Cisek (PSB) 4:50,6 min. W dal: 1 Sowa (I Lic.) 5,65 cm; 2 Skowron (PSB) 5,62 cm. Wzwyż: 1 Kudlak (Handl.) 1,62 cm; 2 Duda (I Lic.) 1,61 cm. Dysk: 1 Dobroczyński (I Lic.) 44,00 m; 2 Szalinski (PSB) 40,00 m. Oszczep: 1 Knapczyk (PSB) 39,98 m; 2 Szalinski (PSB) 37,02 m. Kula: 1 Dobroczyński (I Lic.) 14,08 m; 2 Lichonczak (I Lic.) 14,49 m. 4x100m: 1 I Lic. 48,8 sek.; 2 Handl. 50,4 sek. Sztafeta olimpijska: 1 PSB 3:53,6 min.; 2 Handl.

Gimn. Hoffmanowej I — Gimn. Sowińskiego 6:2 (4:0). Bramki zdobyły: Działkówna i Sochówna po 3. dla pokonanych Korycówna i Lesniewska.

ŁÓWICZ. Młodzież szkolna przystępowała do Szkolnych Kół Sportowych „Olimpia” zorganizowała pracę na swym odcinku na poziomie świadczącym dodatnio o wyrobieniu społecznym i walecznym podejściu do zagadnienia sportu w szkole. Dotychczasowy bilans osiągnięć klubu wyraża się akcją oświatowo-propagandową na rzecz Czynu I-Majowego. M. in. zorganizowano sekcję propagandową sportu na wsi, urządzono wystawę o tematyce sportowej w ramach Tygodnia Oświaty, wykonując jednocześnie sprzęt pomocniczy dla w. i w szkole podstawowej.

W dniu 7 maja na starcie Biegów Narodowych stanęło 139 dziewcząt i 95 chłopców, z których większość wypełniła warunki do Odznaki Sportowej.

Drużyny jordanki



Szkolne drużyny jordanki z Warszawy. U góry: Gimnazjum Kościuszki w środku: Gmn. Hoffmannowej i u dołu: Gimnazjum Krawiecko-Bielżyńskiego. Fot. Frankowiak

Z meczów ligowych



Moment z niedzielnego meczu Polonia — AKS w Warszawie. Frankowiak Api



Fragment z meczu Gwardia Wista — Legia w Krakowie. Fot. Węglowski

Zapaśnicy Bułgarii



Zapaśnicy Bułgarii, odbywający tournée po Polsce. Fot. Frankowiak

Felieton

W oczach »kibicki«

(Podsluchane na zawodach we Wrocławiu)

Najpierw w ogóle nie chciałem iść, bo pogoda była niepewna i nie wiedziałam co na siebie włożyć. Płaszcz gumowy? A jak będzie słońce? I gorąco i płaszcz jest brzydki...

A znowu w razie deszczu szkoda kostiumu... Ale powiedzieli, że wszystko jedno, w czym pójdę, byle przedkro, bo się spóźnię! Przecież takie drużynowe mistrzostwa lekkoatletyczne to nie pociąg, żeby się mogła spóźnić. Władek się upierał, że musi być od początku, bo chce zoba-

czyć defiladę i zorientować się, kto startuje. Bardzo lubię wszelkie defilady, a poza tym postanowiłam sobie, że zawiążę głowę Władekowi i odciągnę go od tego obłędu sportowego, więc włożyłam przedkro kostium i ten śliczny szalik z Targów Poznańskich i pojechałam.

Z początku byłam niezadowolona, bo ten pan przy mikrofonie co chwila przerywał muzykę, a grali takie śliczne tango i opowiadał o zawodnikach i konkurencjach. Ale kiedy Władek zaczął się entuzjastycznie, że jest jakaś Ronczewska i że przyjechała Wajsbówna — zdenerwowało mnie to i zaczęłam zwracać uwagę na tę gadaninę przez mikrofon. Przyjrzałam się też tym panienkom o których mówił. Władek mi pokazał które to są, ale przyznałam, że się trochę uspokoiłam. Nic nadzwyczajnego, jeśli chodzi o urodę, poza tym zaniedbane, spódnice w balony i b. nietwarzowe bluzki, no i nawet się żadna nie przypudrowała ani nie przeczesała.

Zato chłopcy niektórzy b. mi się podobali. Był np taki wysoki blondas (nazywa się Antczak) i ze Szczecina przyjechał śliczny chłopiec z zębami jak młody wilczek i śmiejącymi się oczami. Nazywa się Buhl. Władek powinien się być zorientować, że to poważna konkurencja dla niego, mówił nawet coś o współzawodnictwie i rywalizacji, ale nie zważał na sprawę, że on jemu, a nie sobie nawiązuje zgrzytów.

Potem się zaczęły zawody. Odrzucał mi przykrość, bo ten śliczny Buhl tak pięknie biegł, a przyszedł drugi ugrzeszenia sędziów. Mnie się zdawało, że był pierwszy, ale oni jeszcze jakieś ułamki sekund liczą. Zupetna przesada! No ale to nawet lepiej się stało, bo jakby przyszedł pierwszy, to by się stało za rozumiały i zaczął zadręczać nosa, a ja mam na niego swoje projekty. Zupetnie bez sensu zorganizowali te zawody!

Jednocześnie jedni biegają drugi skaczą, trzeci czymś rzucają — a człowiek ma przecież tylko dwa nogi, a to musi patrzeć obydwojma w jedną stronę, żeby nie dostać zezna. Władek twierdził, że tak powinno być i że na Olimpiadach jest tak samo.

Już prawie że miałam załatwione, że mi chłopcy przedstawiają tego Buhla, ale zaczęły się inne biegi, odwołali go, no i... wygrał bieg na 400 mtr. Może chciał się popisać, wiedząc, że zwrócili na niego uwagę. Potem się jakoś nie składało, zresztą już przy trybunach były skoki i dał i zupełnie się nimi zajęłam.

Kiszka skakała wspaniale! Dowiedziałam się, że on jest ze Śląska i zrobiło mi się przyjemnie, że to „pieron” taki dobry zawodnik. (Wygrał prócz skoków stumetrówkę w 10,9 sekund!) I ta Wajsbówna, do której się Władek tak palił, też jest dobra. Wzięła dwa pierwsze miejsca i jedno drugie. Szkoda tylko, że to nie Wrocławianie. Zato Ronczewska, choć taka jeszcze młodzieńka, nie zrobiła nam zawodu. W skokach wywzży 141 cm to bardzo dobry wynik, podobno w konkurencjach szkolnych rekordowy.

Ale najlepszy ten Nowak! Jak ten chłopiec ma dane na skoczka! Smukły, wysoki, długie nogi i silne ręce (bardzo podobno ważne przy tym). Nawet przystojny, ale okazuje się, że to nie ma żadnego znaczenia.

Ani się spozstrzegłam, że to już ósma wieczór. Mieliśmy iść do kina, ale nie żaluję, że przepadało. Władek się gdzieś zawierzował, szalik zgubił, kostium zniszczył, bo pierwsze ławki były mokre od deszczu, a musiałam na nich się dziecić, żeby lepiej widzieć bieg przez plotki (Władek pierwszy i w dodatku ani jednego plotka nie prze-rwał!) — ale to wszystko głupstwo!

Umówiłam się za to z dziewczętami i od jutra zaczynam trenować skoki i w dal i stumetrówkę. Nogi mam długie i mocne, a że mi w graniu nie towarzyszy — to nie!

Sport jest cudowną rzeczą, a lekkoatletyka jest królową sportu! P. S. A Kostium mogę sobie przecież kupić zielony!

F. Malanowski

Jubileusz »Kolejarza« z Opola

OPOLE. Od 22 do 29 maja br. pierwszy klub Opola ZKS Kolejarz (dawniej KS ZZK Leopolda) obchodzi 4-lecie swego istnienia. Powstał on w kwietniu 1945 r. i liczy obecnie około 3000 członków w tym około 600 czynnych.

Kolejarz posiada 11 sekcji: szczypiorniaka (kier. Gregosz), piłki nożnej (Michalski), gier sportowych (Łątko), bokserską (Wierzbicki), lekkoatletyczną (Strojnowski), zapaśniczą, jedyną w Opolu (Bromirski), tenisową (Pietrucha), gimna-

styczną (Deja), kajakową (Prasowicki), tenisa stołowego (Bem), szachową (Jerie). Największą chlubą klubu stanowi męska drużyna szczypiorniaka, która w zeszłorocznych rozgrywkach ligowych o mistrzostwo Polski zdobyła III miejsce.

W tegorocznych rozgrywkach ligowych szczypiorniści Kolejarza odnieśli kilka pięknych sukcesów, zwyciężając Kolejarza Gniezno 13:4 i 15:8, Zjednoczenie Bydgoszcz 8:6, Włókniarz Łódź 8:6 a ulegli jedynie po zacietej walce, wicemistrzowi Polski, Budowlanym Opole (b. Chrobry Groszowice) 7:9 (6:4). Stanowią oni zespół technicznie dobrze wyszkolony, o dobrej kondycji, ambicji i ofiarności. Na wyróżnienie wśród nich zasługują reprezentanci Polski, obrońca Kałuża i doskonali środkowy napastnik Hellfeuer oraz napastnicy: Mutke, Kulik i Pasoń. Szczypiorniści Kolejarza to rodowity Opolanie, niemal wyłącznie robotnicy i pracownicy PKP.

Drużyna piłkarska Kolejarza utrzymuje się w czołówce tabeli kl. B Opolsk. Podokr. ZPN, odniosła w tegorocznym błyskawicznym turnieju o puchar przechodni starosty opolskiego, mgr Janusa piękny sukces, zdobywając ten puchar. W spotkaniu finałowym piłkarze Kolejarza zwyciężyli A-kl. drużynę Stal — Lwówiankę Opole 3:0.

Również i drużyna bokserska, walcząca w klasie B Śląskiego OZB, zdobyła wiele laurów dla swych barw.

Wśród boksów na wyróżnienie zasługują Wierzbicki (waga kogucia), Dzielwski (w. piórkowa) i Panda (w. średnia). Drużyna lekkoatletyczna w ogólnopolskich zawodach lekkoatletycznych ZKK w 1947 r. w Poznaniu zajęła III miejsce, a w zawodach o mistrzostwo DOKP w Katowicach w konkurencjach kobiecych I miejsce i w konkurencjach męskich II miejsce.

Sekcja szachowa (kier. Jerie, równoczesny prezes Opolsk. Podokr. Zw. Szach.) licząca ponad 30 członków, zajmuje jedno z czołowych miejsc w tabeli Opolsk. Podokr. Zw. Szach.

W tegorocznych Biegach Narodowych zespół Kolejarza zdobył I miejsce w klasyfikacji drużynowej mężczyzn.

Kolejarz posiada własne boisko, które narazie nie jest jeszcze oremontowane. Rozwój swój zawdzięcza klubowi ofiarnej działalności zarządu, który tworzą prezes — inż. Głód, wiceprezesi — Stepak, Gwiazda, Szydłowski, sekretarz — Kwaśniewski, skarbnik — Zabłocki, gospodarz — Polamarczuk.

ZKS Kolejarz Opole przez rozwijanie sportu wśród mas pracowników i przez wychowywanie zawodników na prawych obywateli Polski Ludowej, w okresie swego czterdzielnego istnienia, spełnił dobrze swe wielkie zadanie w służbie sportu na Opolszczyźnie.

Eugeniusz Mróz

NOWY JORK. Przed wyjazdem do Europy na tenisowe mistrzostwa Fran- cji Amerykanie Schroeder i Falken- burg rozegrali mecz w grze podwój- nej z Gonzalesem i Stewartem, zwy- ciejając w rekord. stosunku 12:33 (1) 3:6, 4:6, 6:4, 19:17 (1). To 65-setowe (1) spotkanie trwało pięć godzin.

Wczasy wodne i wędrowne

RUCHLIWY i energiczny Zaw. Nauczyc. Polskiego może innym służyć za wzór w zakresie działalności wczasowej. Mimo przekazania swych domów w Kudowej, Łądku, Bierutowicach, Szklarskiej Porębie, Międzyzdrojach i Wiśle — Dyrekcjom Okręgowym FWP, organizacja nauczycielska nie ustaje w obmyślaniu nowych form wczasowych dla swych członków.

I tak wielu z nich będzie mogło w roku bieżącym spędzić normalne turnusy wczasowe w domach scentralizowanych (jest ich 800) — ponadto pięć ośrodków zarezerwowano dla wczasów o specjalnym charakterze (Dom Zdrowia w Zakopanem, Tenesówka, Kolonia nauczycielska w Krynicy, Świątę w Szklarskiej Porębie i Dom w Jastrzębiej Górze).

Nowością zasadniczą będzie w tym roku możliwość spędzenia przez nauczycielstwo „wypoczynkowych wczasów pracowniczych” poza turnusem w 30 sezonowych domach wypoczynkowych, wyposażonych z funduszy Ministerstwa Oświaty, przez Kuratoria wespół z Zarządami Okręgów ZNP. W ten sposób imponująca cyfra 18.000 nauczycieli wyjedzie na wczasy wakacyjne w sezonie letnim. Nie każdy Związek Zawodowy będzie mógł się pochlubić cyfrą podobną. Ale to dopiero jedna strona tej akcji, czysto organizacyjna.

Druga, na którą zwracamy baczność uwagę, dotyczy wprowadzenia kilku nowych form wczasowych. I to może służyć za wzór innym organizacjom pracowniczym. Związek Nauczycielstwa Polskiego pragnie wyjść poza zwykłą, może nieco monotonna formę wczasową. Pragnie połączyć wczasy z elementem krajoznawczym, stwarzając „wczasy wędrowne”, oraz z elementem ideologicznym — organizując „wczasy na wodzie” — możliwość spędzenia kilku lub kilkunastu dni na statkach i specjalnie wyekwipowanych berlinkach na Odrze, Wiśle i Bałtyku. Jest to po- czynanie nader doniosłe, mające na oku przełamanie „kompleksu lądowego” jakiemu ulega większość społeczeństwa w Polsce.

Nauczycielstwo, to wielka armia propagandowa, która poniesie ideologiczną wodną głęboko w masy wiejskie, które dotąd mało o niej słyszały. Oczywiście kilkunastodniowy pobyt na wodzie nie stworzy ze „szczonego lądowego” człowieka wodniaka — wojownika Ligi Morskiej, — ale przyzwyczaji go do myślenia kategoriami morskimi — nauczy go wiele o żegludze, portach, handlu morskim itd. Co innego bowiem jest znać coś teoretycznie — a samemu pewne rzeczy przeżyć.

O ważności szlaku odrzańskie- go dla handlu i polityki przekonano się najlepiej ten, kto sam go przemierzył. Poza tym pobyt na wodzie to świetna okazja dla uprawiania sportów wodnych, przede wszystkim pływania — obecnie kamienia węgielnego masowości sportu w Polsce.

Drugą formą wczasów, wprowadzoną poraz pierwszy w Polsce i to przez nauczycielstwo, to wczasy wędrowne. Nie jest to może rzecz nowa: już przed wojną organizowano raidy turystyczne, narciarskie, posługując się koleją lub autobusami. Przedsięwzięcia te jednak służyły w małym stopniu światu pracy, będąc przywilejem ludzi zamożnych, mogących pokryć wysokie sto- sunkowo koszty. Obecnie, prze-

prowadzone przez Związek Nauczycielski próby wczasów wędrownych, posługują za wzór także innym Związkom. Nie trzeba uzasadniać korzyści tego rodzaju wczasów. Nie stanowią one konkurencji dla wczasów normalnych, stałych, odbywanych w danych ośrodkach. Kto chce pojeździe — kto woli odpoczynek w jednej miejscowości, wybierze to ostatnie. Ale dla zdrowych, silniejszych, żądnych zmiany wczasowiczów, wędrownika czy pieszaka, czy wodna, czy kolejowa nawet — będzie przeżyciem miłym i korzystnym.

Tak niewielki procent miesz- kańców Polski zna swój kraj na- prawdę, że wzmoczenie ruchu krajoznawczego w ten sposób będzie ze wszelkich miar pożądane. A kie- dyż pracownik ma czas na krajoznawstwo, jak nie w okresie wczasów, wolnych od zajęć?

Jeśli chodzi o ogólnopolski ruch wczasowy, to inicjatywa ZNP ma znaczenie pionierskie. Nauczyciele to wielka armia bojowników oświaty, kultury i masowego ruchu sportowego. Niechże więc pójdą oni w teren, czy z plecakiem i kijem w garści, czy choćby w pociągu. Niechże przemierzą szlaki nadmorskie, Pojezierze Mazurskie, Ziemię Odzyska- ne, Sudety, Beskidy i Tatry. O-

statnią wreszcie nowością wczaso- wą, którą projektuje ruchliwy Związek Nauczycielstwa, będą „wczasy miejskie”. Zostaną uru- chomione trzy ośrodki w najważ- niejszych ośrodkach kulturalnych Polski: w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. Obmyśleć należy program dla tej formy wczasów, nie jest rzeczą łatwą. Można bę- dzie tutaj pogodzić stronę kultu- ralno-oświatową i stronę sporto- wo-krajoznawczą. Dla wielu lu- dzi, odciętych przez cały rok od środowisk kultury będzie to do- brodzieństwem. Ale sama praca intelektualna w czasie wypoczyn- ku, choć mała i pożądana nie bę- dzie miała walorów zdrowotnych. Trzeba tych wczasowiczów wy- prowadzić od czasu do czasu z sa- łu muzealnym, teatralnym, od- czytówym na łono przyrody w letniej krasie — odbyć krótsze i dłuższe wędrowki po okolicy tych ośrodków — do czego nada się przede wszystkim ziemia krako- ska, najbogatsza pod względem krajoznawczym.

Tak więc rok bieżący przynie- sie niejedną nowość w polskim ruchu wczasowym. Zyskamy nie- jedno doświadczenie, wypróbuje- my rzeczy nowe. Idea wczasowa u nas nie jest martwa, wykazuje wielką dynamikę i inicjatywę.

Ludwik Leszko



Zespoły piłkarskie krakowskiej klasy B: Nadwiślan (z lewej) i Związkowiec Legia (z prawej) Fot. Węglowski